Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy.

DZIŚ: Ze świata medycyny

12 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu. plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 199. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 31 sierpnia 1933 r. | Rok XXVII.

Zmierzch międzynarodówki socjalistycznej.

Po stypie pogrzebowej.

Rozkład i upadek socjalizmu uwydatnił się w całej pełni na tegorocznym kongresie drugiej międzynarodówki, jaki odbył się w ostatnich dniach sierpnia w Paryżu. Przebieg zjazdu dał żywy dowód **bankructwa doktryny socjalistycznej i runięcia socjalizmu w przepaść, z której już się nie wydobędzie.** Świat polityczny, który dawniej z żywem zaciekawieniem śledził ruch socjalistyczny i w wielkiem napięciu oczekiwał uchwał kongresowych, tym razem nie interesował się prawie wcale kongresem ani jego przebiegiem. I zupełnie słusznie. Zjazd międzynarodówki socjalistycznej był niejako **stypą pogrzebową własnej partji.** Słaby udział delegatów (150 na 22 państw europejskich, amerykańskich i azjatyckich), wielka rozbieżność zdań w sprawach zasadniczych i taktycznych, niejednomyślność uchwał i rezolucyj oraz słaby patos poszczególnych mówców, zupełnie inny niż po inne lata, przeszły w świecie politycznym bez większego wrażenia. **Upadek marksizmu został więc przypieczętowany na kongresie paryskim.**

Socjalizm a wojna.

Kongres paryski stał pod znakiem antywojennym. Wypowiedział się on stanowczo **przeciwko służbie wojskowej, przeciwko wszelkim kredytom na obronę narodową, przeciwko wytwórczości wojennej, przeciwko arsenałom, portom i lotniskom wojskowym.** Zjazd nakazał wychowanie w tym duchu młodzieży, w której wielką pokłada nadzieję.

Przeciwko wojsku i przeciwko wojnie gardłowali przedewszystkiem przedstawiciele partji, znajdujący się poza obrębem państw, z których pochodzą, a mianowicie: Modligliani z Włoch, Czernow z Rosji i Wells z Niemiec. **Są to wygnańcy i skazańcy polityczni,** którzy mogą ryzykować podobne wystąpienia na terenie innych państw.

Ciekawa rzecz, w jaki sposób międzynarodówka socjalistyczna zamierza przeciwstawić się skutecznie mobilizacji poszczególnych państw i jakiemi ona rozporządza środkami, by w danym razie nie dopuścić do wojny. Świat polityczny to demagogiczne hasło antywojskowe i antywojenne przyjął ze wzruszeniem ramion.

Życie uczy, że **socjaliści inaczej myślą a inaczej piszą i mówią.** Przypomnijmy sobie tylko czasy wojny światowej. Socjaliści niemieccy nietylko uchwalili budżety wojenne, ale ochotnie podążyli na front. Taki np. adwokat dr. Frank, przywódca socjalistów badeńskich z chwilą ogłoszenia mobilizacji niemieckiej wziął karabin na ramię i jako ochotnik pośpieszył na front. A już dawniej znany przywódca socjalistów niemieckich, August Bebel, powiedział z trybuny parlamentarnej, że jeżeli „Vaterland“ będzie w potrzebie, to nie zawaha się ani jednej chwili z bronią w ręku pójść na front.

O tem przekonał się nawet wielki wódz socjalistów francuskich, Jaures, który ongiś na kongresie brukselskim wypowiedział te pamiętne słowa: „Wojny nie będzie, wojny być nie może! Mam zapewnienie moich potężnych niemieckich towarzyszów, że nie dopuszczą w żadnym wypadku do mobilizacji. Wystarczy, byśmy postąpili tak, jak oni, a rządy nie będą w stanie naruszyć pokoju“. Łatwowierny Jaures omylił się co do swych towarzyszy niemieckich, którzy z chwilą wybuchu wojny światowej postąpili zupełnie inaczej, niż go zapewniali. Jaures zginął od kuli rewolwerowej w chwili, gdy wojna stała się faktem.

Hasło antywojskowe i antywojenne jest więc **pustym frazesem i mrzonką,** której żaden polityk na serjo nie bierze.

Wielka rozbieżność zdań.

Główny sekretarz międzynarodówki Adler, przywódca socjalistów austrjackich, wysunął tezę, że **partje socjalistyczne w obecnych warunkach powinny w każdym kraju dostosowywać swą politykę do sytuacji lokalnej.** Tam, gdzie faszyzm zwycięża, trzeba wywołać rewanż rewolucyjny, choćby miało się sprowadzić tylko powrót demokracji mieszczańskiej, demokracji zaś istotnie trzeba bronić. Nie trzeba zrywać z partjami drobnej burżuazji, bo w przeciwnym razie rzuci się ona w objęcia faszyzmu.

Na podobnem stanowisku stanął przywódca socjalistów francuskich Renaudel, zalecając współpracę klubów socjalistycznych z mieszczańską demokracją na terenie parlamentu. Renaudel uważa za **konieczność uchwalenie kredytów wojskowych i obronę kraju przez socjalistów w razie wojny.** Ze stanowiskiem Renaudela solidaryzuje się 53-ch deputowanych socjalistów francuskich, którzy ogłosili równocześnie obszerny manifest tej samej treści.

Przywódca radykałów francuskich Leon Blum domagał się **nawiązania rokowań z trzecią międzynarodówką (komunistyczną).** Bluma popierało 53 delegatów. Konferencja drugiej międzynarodówki odrzuciła atoli znaczną większością głosów wniosek Bluma i przyjęła rezolucję, domagającą się między innemi

wzmocnienia walki z faszyzmem i hitleryzmem.

Na uwagę zasługuje manifest większości delegatów francuskich, wzywający demokrację do bronienia się, a socjalizm do porzucenia drogi wahania między przyznawaniem się do bezsiły a głoszeniem **dalekiego ideału socjalnego, opartego o dyktaturę.** W końcu manifest zajął niejako stanowisko **narodowe,** stwierdził on bowiem, że **socjalizm niema prawa zaprzeczać faktowi istnienia narodu.**

Na kongresie były również głosy, domagające się **zwołania konferencji przedstawicieli międzynarodówki socja-**

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).



ROZPADAJĄCY SIĘ KOLOS
czyli Marx — w remoncie.

Wzmocnienie austrjackich sił zbrojnych.

Niemcy korzystają i atakują traktaty pokojowe.

Wiedeń, 30. 8. (PAT). **Według doniesień tutejszej prasy, zapowiedziane przez ministra wojny Voguin stworzenie stałej milicji w Austrji zostanie urzeczywistnione już w najbliższym czasie. Wkrótce ogłoszony będzie pobór do milicji austrjackiej.** „Reichspost“ donosi w związku z tem, że prowadzone oddawna rokowania dyplomatyczne doprowadziły do uzgodnienia poglądów co do austrjackiego projektu stworzenia milicji, który to projekt został przyjęty przez rządy.

Berlin, 30. 8. (PAT). Prasa poświęca wstępne artykuły oświadczenia austrjackiego ministra wojny Voguin'a, w którem zapowiada on wzmocnienie siły zbrojnej Austrji. Półurzędowa **„Deutsche Diplomatische Politische Korespondenz“** stara się udowodnić, że faktycznie reforma austrjackiej siły zbrojnej jest pogwałceniem podstawowych postanowień austrjackiej części traktatu w Saint Germain.

Półurzędowy organ kończy swoją notatkę uwagami:

Decyzja Austrji oraz obojętność, z jaką została ona przyjęta przez sygnatarjuszy traktatu w Saint Germain dowodzi, że wojskowe postanowienia traktatów pokojowych są już przestarzałe.

„Deutsche Tages Ztg.“ zauważa, że Austrja nie potrzebuje się obawiać na terenie Genewy zarzutów pogwałcenia traktatu, gdyż cel wzmocnienia armji jest aż nadto oczywisty, a ostrze jego jest zwrócone przeciwko Niemcom.

Tajemnicza afera szpiegowska w Badenji.

Paryż, 30. 8. (PAT) **„Le Matin“ donosi z Badenji o aresztowaniu w miejscowości Loerrach byłego oficera rezerwy armji szwajcarskiej oraz kilka członków szturmówek hitlerowskich, należących przedtem do partji komunistycznej. Aresztowanie nastąpiło w związku z ujawnioną aferą szpiegowską.** Dziennik stwierdza, że cała sprawa trzymana jest przez władze w wielkiej tajemnicy.

Zmierzch międzynar. socjalistycznej

(Ciąg dalszy).

listycznej z reprezentantami międzynarodówki komunistycznej w celu ewentualnego uzgodnienia frontu walki. Większość delegatów propozycję taką odrzuciła.

Byli i delegaci, którzy **socjalnej demokracji niemieckiej zarzucali słabość, geszefciarstwo i brak wiary w siły partji,** jak również i to, że dla obrony demokracji poświęciła zdobycze socjalne. Delegaci niemieccy słabo się bronili. Aufhäuser odpowiedział, że celem kongresu nie jest uchwalanie rezolucyj, lecz **stworzenie centrum woli dla przezwyciężenia faszyzmu.** Przyznał on, że **wewnętrzne walki klasowe nie były w żadnej innej partji tak silnie prowadzone, jak w niemieckiej partji socjalistycznej.** Ufa on teraz w młodzież, która ma rozpocząć nową epokę w niemieckim ruchu socjalistycznym.

Socjalizm a antysemityzm.

Kongres paryski przyjął jednomyślnie rezolucję **przeciw antysemityzmowi,** szerzącemu się w ostatnim czasie szczególniej w Rzeszy niemieckiej. Kto zna historję socjalizmu, ten wcale się nie dziwi tej jednomyślności w sprawie żydowskiej. **Twórcami socjalizmu byli przecież żydzi a i dziś wśród przywódców czerwonej międzynarodówki we wszystkich krajach jest wciąż jeszcze dużo żydów.**

We wszystkich sprawach zasadniczych partje socjalistyczne niemal zawsze stawały na stanowisku żydowskiem. Nikt z chrześcijan nie pochwala barbarzyńskiego prześladowania żydów w Niemczech hitlerowskich, ale socjaliści nie chcą czynić różnicy między żywiołem chrześcijańskim a żydowskim i nie chcą uznawać prawa narodów chrześcijańskich do samoobrony przed **ujemnemi wpływami żydowskiemi.**

Socjalizm głosił zawsze hasło **walki z Kościołem i religją. Przywódcy czerwonej międzynarodówki z wielkim szacunkiem odnosili się do żydów, zwłaszcza do tych bogaczów żydowskich, którzy ich partję finansowali, a z wielką niechęcią i nienawiścią występowali wobec słusznych i sprawiedliwych roszczeń partji chrześcijańskich i katolickich.** Ten fakt ujawnił się teraz dobitnie w jednomyślnej uchwale przeciwko antysemityzmowi.

P. P. S. a kongres.

Polską Partję Socjalistyczną zastępowali na kongresie paryskim posłowie żyd **Liebermann** i szlachcic polski redaktor „Robotnika" **Niedziałkowski.**

Poseł Niedziałkowski podniósł w swej mowie paryskiej, że **głównem zadaniem partji socjalistycznej w walce z faszyzmem jest zdobycie mas włościańskich, klasy średniej i inteligencji zdeklasowanej dla socjalizmu.** Przyznał on, że w polskiem włościaństwie istnieje wprawdzie silny ruch antyfaszystowski, który atoli nie jest socjalistyczny.

Pod adresem Niemiec hitlerowskich powiedział Niedziałkowski, że w Polsce bojkot Niemiec mógłby wkrótce doprowadzić do walki większości polsko-żydowskiej przeciw mniejszości niemieckiej i że walka socjalizmu nie jest wymierzona przeciw Niemcom jutrzejszym i wolnym, lecz przeciwko Hitlerowi.

„Völkischer Beobachter" nazwał kongres paryski „Die reine Judenschule" (zwykłą szkółką żydowską), a posła Niedziałkowskiego nazwał żydem o **nazwisku polskiem,** trudnem do wypowiedzenia. Pismo to dodało, że Niedziałkowski jako „kuty na wszystkie nogi geszefciarz" tak samo jak jego bracia z tej samej rasy uprawiał na kongresie „krętactwo polityczne" i „wił się jak piskorz".

Główny organ P. P. S. „Robotnik" warszawski niewiele poświęcił dotąd miejsca kongresowi. Niezawodnie i on **widzi zmierzch socjalizmu** i niewiele ma nadziei, by w obecnych czasach rosnącego nacjonalizmu i faszyzmu marksizm mógł dojść kiedykolwiek do znaczenia i potęgi.

F.

Warszawa, 30. 8. (tel. wł.) Minister rolnictwa podpisał nominację 10 członków rady izby rolniczej kieleckiej oraz 14 członków rady izby rolniczej wileńskiej. Są to pierwsi mianowani przez ministerstwo radcowie izb rolniczych.

Niemieckiego gadu niczem nie ugłaszczesz.

Polska kurtuazja a niemieckie chamstwo.

Niemcy rozszerzają swe pretensje nawet na część Belgji i Holandji.

Berlin, 30. 8. (PAT). Na zakończenie niemieckiego propagandowego raidu samochodów i motocykli do Prus Wschodn. urządzona została w Królewcu wielka manifestacja, podczas której zabrał m. in. głos minister propagandy dr. Goebbels.

Nadprezydent prowincji Koch oświadczył m. in., że **zebrane ze wszystkich części Niemiec sztafety miały wykazać przed światem, że wprawdzie można było stworzyć „korytarz" na podstawie konstrukcyj, wymyślonych przy stołach obrad w Wersalu, lecz ani mieszkańcy Prus Wschodnich ani Niemcy wogóle nigdy nie uznają tego traktatu, a zatem i „korytarza".** Europa winna zrozumieć, że pokój i odrodzenie gospodarcze możliwe będzie dopiero wówczas, gdy Niemcom naprawi się wyrządzoną im krzywdę. Gotowi jesteśmy w spokoju zdobywać sobie pracę i chleb — oświadczył dalej Koch — ale z równym fanatyzmem i namiętnością oddamy ostatnią kroplę krwi dla obrony każdej piędzi ziemi, gdyby chciano naruszyć granice Prus Wschodnich.

Paryż, 30. 8. (PAT). Dzienniki w dalszym ciągu komentują manifestacje niemieckie w Nadrenji, podkreślając wysoce prowokacyjny ich charakter. Na dowód tego pisma przytaczają za wychodzącą w Saarbruecken „Volksstimme" oświadczenie jednego z przywódców narodowo-socjalistycznych Simona, który, według opowieści naocznych świadków, miał powiedzieć:

„Wszędzie, gdziekolwiek rozbrzmiewa mowa niemiecka i gdzie płynie krew niemiecka, muszą powstać wielkie Niemcy. Nie zadowoli nas zagłębie Saary. Język niemiecki rozbrzmiewa zarówno w Metzu, jak i w Milhuzie, Alzacji, Lotaryngji, Luxemburgu i Austrji. Część Belgji i Holandji musi być również nasza. Niemcy nie mogą pozostać państwem 60-miljonowem, muszą się one stać mocarstwem 90-miljonowem.

(Od Red. Na nic się nie zdała zdumiewająca kurtuazja polska. Setki niemieckich samolotów i samochodów przejechało przez Pomorze, a Niemcy z całą bezczelnością oświadczają teraz, że raid był demonstracją przeciw Traktatowi Wersalskiemu, dla wykazania, że Niemcy nie uznają postanowień odnośnie Pomorza.

Kurtuazja imponuje tylko kulturalnym ludziom, a nie Niemcom.

Oświadczenie Simona jest dowodem, iż niektórzy Niemcy dawno już stracili zdrowy rozsądek).

Nowy projekt rządowy

na pokrycie niedoborów budżetowych.

Danina urzędników i instytucji finansowych.

Warszawa, 30. 8. (tel. wł.) W sferach finansowych i giełdowych stolicy wielkie poruszenie wywołała pogłoska, iż **rząd przygotowuje projekt nowej pożyczki wewnętrznej na pokrycie przedewszystkiem stale wzrastających niedoborów budżetowych.** Nowa ta pożyczka wewnętrzna wynosić ma **120 milj. zł.**

Według tychże pogłosek 60 milj. tej pożyczki mają pokryć urzędnicy państwowi i komunalni, a drugie 60 milj. zł — rozmaite instytucje finansowe prywatne i komunalne.

W sferach finansowych zwracają uwagę, iż pożyczka wewnętrzna tak pomyślana nie miałaby charakteru pożyczkowego, a byłaby raczej daniną, ściąganą z urzędników i instytucji finansowych.

*

Zwracamy również uwagę, że tak zwana pożyczka budowlana, którą głównie pokrywali urzędnicy, nie została jeszcze spłacona. Sfery urzędnicze są tak wynędzniałe, iż nie do pomyślenia jest projekt, któryby nakładał na tych ludzi jeszcze nowe ciężary.

Roosevelt nie chce ustabilizować dolara

Wynik rozmów z gubernatorem Banku angielskiego.

Londyn 30. 8. (PAT). **Wiadomości, otrzymane w City londyńskiej z Nowego Jorku wskazują na to, że rozmowy gubernatora banku angielskiego Normana z prezydentem Rooseveltem nie dały wielkich wyników. Prezydent Stanów Zjedn. nie dał się przekonać wywodom Normana i trwa bezustannie na tem stanowisku, że stabilizacja dolara jest przedwczesna, dopóki ceny w Ameryce nie osiągną należytej wysokości.**

Prezydent Roosevelt zgodził się na propozycje Normana co do wspólnego dysponowania funduszem wyrównawczym celem utrzymania pewnej równowagi między funtem szterl. a dolarem. Sytuacja pozostaje przeto nie zmieniona. Wiadomości te wpłynęły na giełdę londyńską a cena złota wzrosła o 8 pensów.

Fałszywa wieść

o śmierci króla W. Brytanji.

Król Jerzy poluje na głuszce.

Londyn, 30. 8. (PAT). **Ameryka zaalarmowana została wczoraj wiadomością o śmierci króla angielskiego Jerzego.** Pogłoskę tę puściła podobno kanadyjska stacja radjowa w Toronto. Zanim nadeszło zaprzeczenie, gmach rządu w Kanadzie zawiesił na znak żałoby flagi opuszczone do połowy masztu. Mimo energicznego śledztwa nie zdołano ustalić źródła fałszywej wiadomości. Według korespondenta nowojorskiego „Daily Express" pogłoska ta została puszczona przez jeden z dzienników w Toronto, którego redaktor jakoby usłyszał tę wiadomość podczas audycji radjowej.

Król Jerzy bawi obecnie na zamku w Barmoral w Szkocji i cieszy się jak najlepszem zdrowiem. biorąc codziennie udział w polowaniu na głuszce.

Ekspres wpadł do wezbranej rzeki.

40 osób rannych, 6 zabitych.

Nowy Jork, 30. 8. (PAT) **W miejscowości Tucumari w stanie Nowy Meksyk wydarzyła się w nocy wielka katastrofa kolejowa, która pociągnęła za sobą dużą liczbę ofiar w ludziach. Mianowicie ekspres, idący z Chicago do Los Angeles wpadł do wezbranych strumieni rzeki. Lokomotywa i 6 wagonów stoczyło się z nasypu do wody. 6 osób poniosło śmierć na miejscu, 40 odniosło ciężkie rany.**

Śmierć opata Benedyktynów w Montecassino.

Rzym, 30. 8. (tel. wł.) W słynnem opactwie i kolebce zakonu Benedyktynów Montecassino, zmarł zasłużony opat tego klasztoru o. Ambroży Maria Amelli, członek papieskiej komisji studjów biblijnych i wiceprzewodniczący papieskiej komisji do rewizji Wulgaty. Zmarły zajmował się również gorliwie muzyką kościelną; jego program reformy został całkowicie przyjęty przez Piusa X.

Radykalni socjaliści zwołują kongres światowy.

Paryż, 30. 8. (PAT) **W Paryżu rozpoczęły się obrady międzynarodowego zjazdu delegatów niezależnych ugrupowań robotniczych, reprezentujących radykalne elementy socjalistyczne, stojące poza drugą międzynarodówką.**

Na zjeździe postanowiono zwołać światowy kongres, którego przedmiotem byłyby obrady nad problemem bytu klasy robotniczej oraz zagadnienie przywrócenia jedności ruchu robotniczego na zasadzie doktryn socjalistycznych Marxa.

Obsunięcie się stoku górskiego

Wielki wicher. — Olbrzymi pożar.

Warszawa, 30. 8. (Tel. wł.). Pisma stołeczne wypełnione są wiadomościami o **żywiołowych klęskach, siejących zniszczenie w całej Polsce.** I tak na Huculszczyźnie, którą przed kilku tygodniami nawiedziła powódź, obsuwają się stoki górskie, podmyte przez wezbrane rzeki. Walące się stoki górskie powodują znaczne szkody w gospodarstwach huculskich, niekiedy powodując wypadki w ludziach. Np. w powiecie kosowskim **obsunął się na dużej przestrzeni stok górski,** niszcząc 6 morgów pola ornego i 5 m. drzewostanu. Dwa domy mieszkalne, znajdujące się w pobliżu, zostały zasypane ziemią i żwirem. Mieszkańcy okoliczni żyją pod grozą dalszych podobnych wypadków, które mogą nastąpić.

W powiecie rohatyńskim szalał **gwałtowny wicher,** który poczynił duże szkody w gospodarstwach rolnych, na szosach i drogach. W niektórych ośrodkach powiatu zostały porwane przewody telegraficzne.

W powiecie wieluńskim we wsi Ostrówek **gwałtowny pożar** strawił zabudowania gospodarzy. **Połowa wioski znalazła się w zgliszczach. Pastwą płomieni padł również wiejski kościółek, który spłonął doszczętnie.** Stanowił on ciekawy zabytek budownictwa. Pożar powstał wskutek wadliwego działania przewodów kominowych. Straty sięgają pół miljona złotych.

Aleksander Zakrzewski, Dyrektor Pomorskiego Tow. Rolniczego w Toruniu.

Palące problemy rolnictwa Ziem Zachodnich.

W chwili obecnej na czoło wszelkich problemów rolniczych wybija się **zagadnienie poziomu cen zbóż, którego obniżka przybiera formy aż nazbyt niepokojące.** Wytłumaczenie tej zniżki jest łatwe, bo jeżeli cena światowa żyta cif Rotterdam wynosi 2,50 hfl za 1 q, co równa się 9 zł z dostawą, czyli ca 4 zł za 100 kg loco polska stacja załadowcza, to jasnem jest, że PZPZ, mając do dyspozycji 6 zł premji i maksimum 4 zł superpremji, mogą jedynie wywindykować cenę od 14—15 zł. Jednakowoż na tem się nie kończy, **z komornikiem, czy z sekwestratorem rolnik perswazją sprawy nie załatwi.** Musi on rzucać mniejsze lub większe partje zbóż na rynek, co, zwłaszcza wobec cen lokalnych, znacznie odbiegających od notowań giełdowych, odbija się w sposób katastrofalny na warsztatach rolnych.

Co się tyczy akcji PZPZ, to, wobec bardzo podatnego w chwili obecnej gruntu do paniki, chciałbym podkreślić, że, o ile obniżka ceny zakupu jest nie do uniknięcia, pożądanem byłoby, aby następowała ona stopniowo, a nie od razu o 1 zł na kwintalu, lepiej obniżać cenę przez 3 dni po 33 groszy dziennie, lub w dwóch po 50 gr, aniżeli w jednym dniu o 1 zł, gdyż dezorjentuje to rolnictwo i kupiectwo. Posłyszawszy o jednorazowej obniżce ceny przez PZPZ o 1 zł, drobny kupiec prowincjonalny, pod wrażeniem tego, obniży ją odrazu o 2 zł, co najmniej, a to pogłębia różnicę między ceną giełdową i lokalną na niekorzyść rolnictwa.

Sprawa kredytów.

Obecny stan rzeczy wymaga szybkiego przeciwdziałania w ten czy inny sposób, zwłoka bowiem ściąga poważne niebezpieczeństwo. O ile finanse PZPZ nie wytrzymają zwiększonej podaży, należy pójść w kierunku jej osłabienia. Tutaj w pierwszym rzędzie koniecznem byłoby **usprawnienie rozprowadzenia kredytu rejestrowego**, co jest kardynalnym warunkiem jego wykorzystania oraz w związku z tem, powiększenie przeznaczonej nań sumy.

W oparciu bowiem o stosunki pomorskie, chciałbym odeprzeć zarzuty, kierowane pod adresem rolnictwa, jakoby nie chciało ono korzystać z kredytów zastawowych. Kredyty te są tem bardziej ponętne, im więcej obniża się poziom cen zbóż. To też o ile chodzi np. o małą własność, to spółdzielnie kredytowe mają ogromny napływ wniosków, a niektóre cały przydzielony im kredyt rozprowadziły już, tak, że napływające w dalszym ciągu wnioski muszą być załatwiane odmownie. **Kwestja więc powiększenia kontyngentu pomorskiego kredytów zastawowych dotyczy w pierwszym rzędzie małej własności.** Dla średniej własności Komunalne Kasy Oszczędności rozprowadzania kredytów rejestrowych jeszcze nie rozpoczęły. Co się tyczy P. B. Rolnego, to, jak słychać, oddział grudziądzki posiada już wniosków na sumę o wiele przewyższającą rozporządzalne kredyty, jednakowoż rozprowadzania ich jeszcze nie rozpoczął.

Ściśle z zagadnieniem osłabienia podaży związana jest sprawa zwolnienia tempa egzekucyj, a zwłaszcza wstrzymania licytacyj zboża, które utrudniają w sposób, rzucający się w oczy, akcję interwencyjną PZPZ, tem bardziej, iż częstokroć ulegają licytowaniu nawet te ilości ziemiopłodów, które są niezbędne do prowadzenia gospodarstwa rolnego. Władze kompetentne winny szczególnie silny położyć nacisk na to, by tak inwentarz żywy i martwy, jak i niezbędne ziemiopłody były w każdym razie wolne od egzekucji. Dotyczy to w szczególności komorników, którzy nie mają dotychczas oficjalnie podanych przeciętnych norm orjentacyjnych w tym względzie, a tylko suchy artykuł kodeksu.

Ubezpieczenia socjalne.

Następną, niezmiernie naglącą, odnoszącą się szczególnie do rolnictwa ziem zachodnich, jest sprawa możliwie rychłego zniesienia przymusu ubezpieczenia chorobowego w rolnictwie. Odnośna ustawa ukazała się już dawno w Dzienniku Ustaw, jednakże, pomimo licznych nalegań sfer rolniczych, nie weszła ona dotychczas w życie, wobec braku rozporządzenia wykonawczego. Przymus ten miał ustać 1 lipca, potem 1 sierpnia, obecnie ogólnie się mówi, iż nastąpi to niezawodnie z dniem 1 października 1933 r. Spodziewać się więc należy, że termin ten nie zostanie dalej przesunięty, gdyż wobec ogromnych ponoszonych na rzecz Kas Chorych świadczeń, sprawa ta jest również nagląca tak, jak wiele innych.

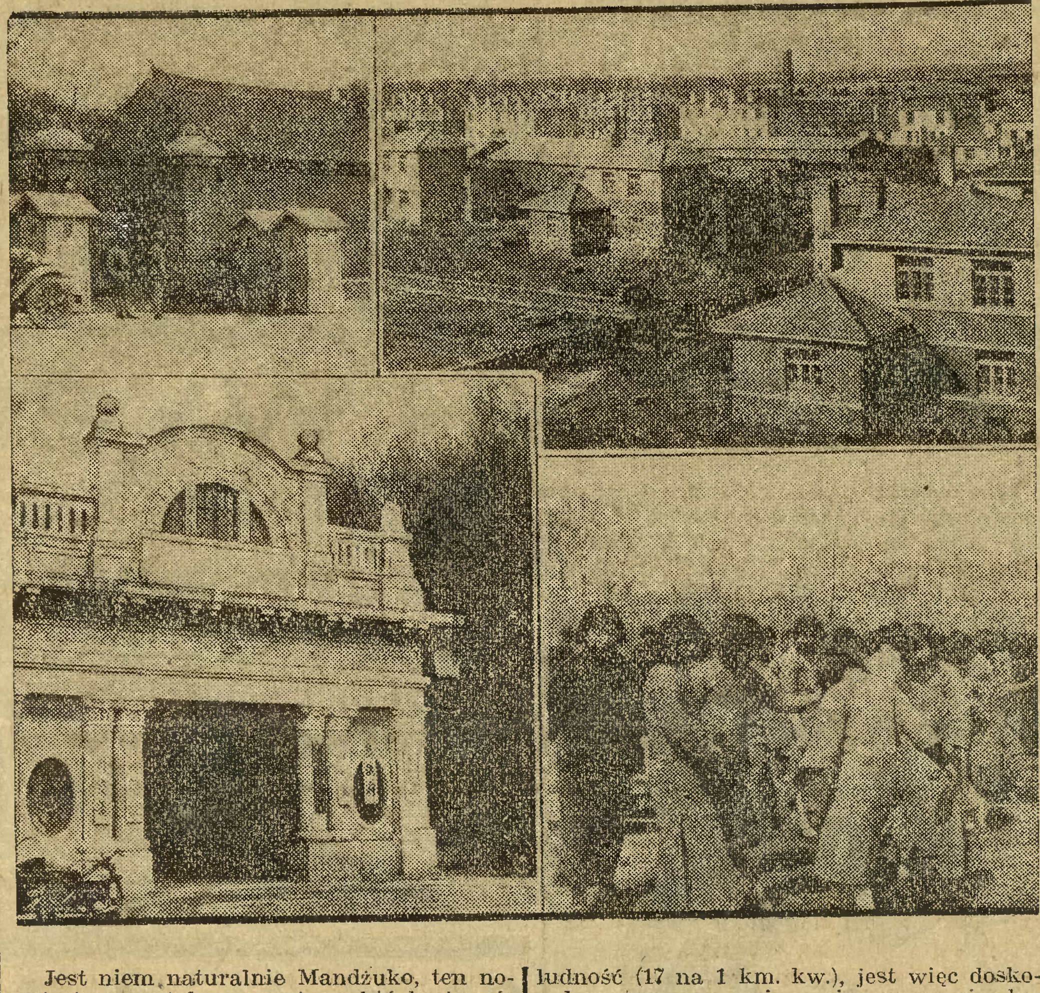
Zagadnieniem, wiążącem się z poprzedniemi uwagami, jest kwestja zaległości w instytucjach ubezpieczeniowych. Ponieważ sięgają one dużych sum, a w chwili obecnej, kiedy instytucje wierzycielskie przystąpiły masowo do ich ściągania, deprymując przez licytacje zboża i tak już niskie ceny lokalne, Pomorskie Towarzystwo Rolnicze i Izba Rolnicza, wystąpiły do czynników kompetentnych z projektem indywidualnego lecz ostatecznego zdecydowanego ich załatwienia. Propozycja PTR idzie w kierunku bądź oddania sprawy zaległości tych pod odpowiednio rozszerzone w tym względzie kompetencje urzędów rozjemczych, bądź stworzenia w tym celu przy każdej Kasie Chorych specjalnej komisji rozjemczej. **Zaległości mogłyby być rozkładane na raty do lat 10 przy możności orzeczenia trzyletniej karencji. Stopa procentowa wynosiłaby maksimum 3 procent.**

Sądzić należy, że nad wyraz poważna sytuacja obecna spowoduje przychylne i rychłe rozpatrzenie tego projektu.

Bank akceptacyjny.

W żadnem z województw sprawa potanienia kredytu, wiążąca się z uruchomieniem Banku Akceptacyjnego, nie jest tak aktualna, jak w województwach zachodnich, a to z tego względu, że rolnictwo ziem zachodnich, poczynając od najmniejszych kilkuhektarowych gospodarstw, aż do największych, korzystało częstokroć prawie wyłącznie z kredytu zorganizowanego, udzielanego przez Banki Ludowe, Kasy Stefczyka, Kasy Komunalne etc. W ten sposób gros zadłużenia, czasem sięgające 90% ogólnego zadłużenia poszczególnych warsztatów, przypadało na instytucje kredytowe. Fakt ten właśnie jest przyczyną małego stosunkowo, w porównaniu

Najnowsze państwo.



Jest niem, naturalnie Mandżuko, ten nowotwór powstały z wojny chińsko-japońskiej. Niby samodzielne, pozostaje w zupełnej zależności od Japonji, której swój byt zawdzięcza. Nie ulega wątpliwości, że nowi władcy przyprowadza ten zaniedbany dotychczas kraj do wielkiego rozkwitu gospodarczego. Warunki ku temu są wspaniałe. Mandżuko, w przeciwieństwie do przeludnionych Chin ma rzadko rozsianą ludność (17 na 1 km. kw.), jest więc doskonałym terenem emigracyjnym, no i eksploatacyjnym. Na rycinie widzimy bramę wjazdową do rezydencji cesarza Puy. Obok widok na Hsinking, stolicy Mandżurji. Na lewo w dole fasada bramy do ministerstwa spraw zewnętrznych, a na prawo młode dziewczęta, sadzące drzewa owocowe, które się tam doskonale udają a których jest tam brak wielki.

Marek Romański. (9

Ostatnia gra Yoshimury.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Słynny detektyw zjawił się w ciągu godziny, od chwili otrzymania telefonicznego zaproszenia od ambasadora.

De Morganti przyjął go z wszystkiemi honorami. Uważał detektywów prywatnych za błędnych rycerzy nowoczesności, a przytem miał głęboki kult dla Scotland Yardu, którego Snarski był przecież przeniesionym w stan spoczynku komisarzem.

— Jestem teraz ogromnie zajęty, panie ambasadorze! — rzekł hrabiemu de Morganti zaraz po przywitaniu detektyw, — Mimo to jednak uważałem sobie za miły obowiązek stawić się na żądanie pana...

— Tembardziej jestem panu za to wdzięczny! — uśmiechnął się uprzejmie ambasador. — Wie pan zapewne o co chodzi! Z ręki mej padł ubiegłej nocy mój szofer — Senegalczyk, Juba. Lubiłem bardzo to czarne zwierzę i żal mi go serdecznie! Niemniej w okolicznościach, w jakich się to stało...

— Znam je doskonale, panie ambasadorze! — skinął głową Snarski. — W pana sytuacji nie można było wprost uczynić inaczej. Zdaje mi się też, że będę wiedział, poco Juba włamywał się do pańskiego biurka, panie ministrze!

— Sądzi pan?...

— O, jestem tego pewny! To dalszy ciąg tej samej historji, która zaczęła się z chwilą podpisania owego tajnego traktatu, o którym jest już tak głośno, jak nigdy o żadnym tajnym traktacie jeszcze nie było...

— Więc to ciąg dalszy!...

— Tak! Z tamtej ambasady przerzucono starania na ambasadę, którą pan reprezentuje, panie ambasadorze!... Mam nawet wrażenie, że wiem dlaczego to się stało. Uniemożliwiłem mianowicie zdobycie trzeciej kopji tajnego traktatu z kasy ogniotrwałej tamtej ambasady, tym, którym na zdobyciu tej kopji bardzo zależało. Oni muszą mieć jeszcze jeden egzemplarz by móc uporać się z zagadnieniem, który z zdobytych przez nich tekstów jest autentyczny... Dlatego też, szukają tutaj... W pańskim gabinecie...

— Ale Juba... Juba, który nie odznaczał się wcale bystrością umysłu! To był fenomenalny szofer, ale nie znał on z pewnością znaczenia słowa „tajny", ani znaczenia słowa „traktat"...

— To jest już zupełnie rzecz jasna! Juba był tylko narzędziem w ręku tego wywiadu, który walczy o zdemaskowanie treści tajnego traktatu... Był zresztą narzędziem dość tępem... Osobiście wolałbym, by Juba żył, bo wtedy dowiedzielibyśmy się może...

Snarski przerwał nagle i wpatrzył się w jarzący się koniec cygara.

— Panie ambasadorze! — rzekł. — Chciałbym zadać panu pewne pytanie.

— Słucham pana! Odpowiem na każde.

— Zobaczymy! A zatem, panie ambasadorze, czy nie zna pan, lub czy pan nie znał kobiety, młodej jeszcze i bardzo pięknej...

De Morganti słuchał uważnie, nie spuszczając wzroku z twarzy detektywa.

— Jest to — ciągnął dalej Snarski — kobieta olśniewającej urody... brunetka, dość tęga, bardzo dobrze zbudowana... duże, przepastne, czarne oczy... Prawdopodobnie jest to kobieta pełna temperamentu, usposobienia — powiedzmy — awanturniczego!

De Morganti przymrużył oczy.

— Nie, panie komisarzu! — odpowiedział z całym spokojem. — Nie! Kobiety, której rysopis pan podaje, nie widziałem nigdy na oczy!

Snarski z uśmiechem skinął głową. Sposób, w jaki odpowiedział ambasador na to pytanie napełnił go przekonaniem, że de Morganti nie powiedział prawdy.

— Mam cię! — ucieszył się Snarski.

— Słuszne były moje przypuszczenia! Znasz zatem, albo znałeś, wysoką, dobrze zbudowaną brunetkę, o czarnych, palących oczach!...

— Chcę panu poradzić, panie ambasadorze — ozwał się głośno były komisarz Scotland Yardu — by miał się pan obecnie na baczności! Naturalnie osobiście nic panu nie grozi! Napewno jednak poczynione będą pewne kroki, by zdobyć tekst tajnego traktatu...

Ambasador skinął głową.

— Czyż ta szajka szpiegowska wiecznie pozostanie nieuchwytną? — rzucił pytanie, na które nie oczekiwał odpowiedzi.

Snarski jednak ożywił się, słysząc te słowa hrabiego.

— Zapewniam pana, panie ministrze — rzekł — że już niedługo nastanie kres tym bezkarnym wyczynom. Powiem nawet więcej. Wiem i mógłbym z całą pewnością wskazać, kto jest tej szajki szpiegowskiej herszem i przywódcą!

— I pan go nie aresztuje?

— Zbieram powoli — i nie śpieszę się wcale — dowody przeciwko niemu i jego wspólnikom. Muszę tu działać sprytnie! Ogromnie sprytnie! Mój przeciwnik, to nie byle kto!

— Pan mnie zaciekawia!

— Człowiek, o którym mówię, zaciekawiłby pana jeszcze bardziej, panie ministrze! Chłodna inteligencja, tak bystra i ostra, że nie udało mi się spotkać drugiej podobnej! Szalony spokój, połączony z wielką energją działania.

Snarski zamyślił się.

— Obaj obcej rasy — mruknął do siebie. — To charakterystyczne! Yoshimura boi się ciemności — nie bał się jej Juba i dlatego zginął...

— Co pan mówi, mr. Snarski?

— Ach, nic! Mruczałem coś pod nosem bez ładu i składu!... Czas mi pożegnać pana, panie ambasadorze! A więc nie zna pan pani, o której wspominałem?... Ładna, młoda brunetka... pałące zmysłowe spojrzenie...

Ciąg dalszy nastąpi).

do centralnej i wschodniej Polski, wykorzystania ustawy o urzędach rozjemczych, które kompetencją swą obejmują tylko kredyt prywatny, niezorganizowany.

To też wydaje się słusznem, aby jako do pewnego stopnia rekompensata, ziemie zachodnie najintensywniej wykorzystały ulgi, związane z działalnością Banku Akceptacyjnego. Tymczasem ustosunkowanie się instytucyj kredytowych, jak z ogólnego nastawienia sądzić można, jest wręcz odwrotne. Wychodzą one bowiem z założenia, iż odnośna ustawa winna przynieść pomoc tym właśnie instytucjom, a nie rolnictwu, jako takiemu, stąd dalszy wniosek, że wszystkie wierzytelności niepewne lub nawet praktycznie fikcyjne, upłynnić należy przy pomocy Banku Akceptacyjnego, pewniejsze zaś należności, zwłaszcza te, które są zabezpieczone cesją na cukrownię lub mleczarnię, lub też wekslem z żyrem cukrowni etc., zostaną nienaruszone pod pretekstem, iż nie podlegają one ustawie. Jest to tem łatwiejsze do przeprowadzenia z pominięciem intencji postanowienia ustawowego, że nie jest uregulowana kwestja szacunku. Między szacunkami, dokonywanemi w różnych latach przez Ziemstwo Kredytowe, B. G. K., P. B. R., są tak poważne rozbieżności, że to samo obciążenie, biorąc za podstawę jeden szacunek, nie dochodzi do wymaganej granicy minimalnej, w razie jednak uwzględnienia szacunku, dokonanego w innym terminie przez inną instytucję, okazuje się że nieomal przekracza ono dopuszczalną granicę maksymalną.

Na tem tle, zwłaszcza wobec podkreślonego już nastawienia instytucyj wierzycielskich, przewidywać należy liczne i trudne do zlikwidowania nieporozumienia. To też w dziedzinie tej, zdaniem mojem, konieczną jest wojewódzka instancja arbitrażowa do rozstrzygania sporów między dłużnikiem a wierzycielem, szczególnie zaś formalny nacisk „zgóry" na poszczególne instytucje w kierunku pójścia na rękę rolnictwu, w przeciwnym bowiem razie, o ile nie będzie odpowiednio silnego nacisku, bardzo wiele, o ile nie przeważająca część, instytucyj kredytowych z usług Banku Akceptacyjnego nie skorzysta, a tem samem zawiedzie pokładane w nim przez rolnictwo nadzieje i spaczy intencje ustawodawcy.

Sprawy osadnicze.

W dziedzinie osadniczej najbardziej palącą jest sprawa uregulowania należności rentowych. W ostatnich dniach sesji wiosennej sejm powziął rezolucję, wyrażającą w kierunku czynników miarodajnych życzenie zmniejszenia w drodze rozporządzenia rady ministrów **miary przerachowania należności skarbu państwa z tytułu rent, ciążących na osadach**, opartych na ustawach pruskich, nabywanych między 1919—1924 r., tj. przed ukazaniem się ustawy waloryzacyjnej, z 43 na 21½% w trybie zmiany rozporządzenia rady ministrów z 27/X 1927 (Dz. Ust. R. P. nr. 101, poz. 879). Rezolucja ta została przyjęta, tak przez zainteresowanych, jak również przez prasę wszystkich odcieni, jako „fait accompli", szeroko omówiona i skomentowana. Tymczasem obecnie zbliża się termin płacenia raty jesiennej, a rozporządzenie odnośne nie ukazuje się dotychczas. Sprawa ta wiąże się również z koniecznością możliwie najbardziej wydatnego zmniejszenia podaży zbóż w okresie pożniwnym tem bardziej, że merytorycznie została ona już załatwiona. Osadnictwo pomorskie spodziewa się więc z dnia na dzień ukazania się odnośnego rozporządzenia, tak, aby miało ono wpływ jeszcze na wymiar raty jesiennej.

W uwagach powyższych ująłem tylko kwestje najbardziej aktualne o znaczeniu szerokiem, pragnąc podkreślić ich szczególną doniosłość.

Żydzi a Palestyna.

Warszawa, 29. 8. (Tel. wł.). W okresie od 1-go stycznia br. do 15 sierpnia uzyskało paszporty na emigrację do Palestyny 6.500 osób. Według przewidywań władz emigracyjnych tegoroczne wychodźtwo do Palestyny przekroczy cyfrę 10.000 emigrantów. Powyższa wiadomość ucieszyłaby nas mocno, gdyby nie ta okoliczność, iż w tym samym czasie znacznie więcej żydów przybyło do Polski.

Proces Gorgonowej bez Gorgonowej.

Wyznaczona na wrzesień rozprawa w sprawie Gorgonowej w Sądzie Najwyższym w Warszawie wywołała znaczne zainteresowanie wśród publiczności i sfer prawniczych. Do Sądu Najwyższego napływają bezustannie zgłoszenia o bilety wstępu na salę rozpraw. Ze strony publiczności zainteresowanie się procesem Gorgonowej koncentruje się głównie na osobie oskarżonej, publiczność bowiem oczekuje pojawienia się Rity Gorgonowej w sali rozpraw.

Tymczasem publiczność warszawską spotka zawód, gdyż proces w Sądzie Najwyższym odbędzie się **bez udziału oskarżonej.**

Rozprawa zapowiada się o wiele mniej sensacyjnie niż w Krakowie. Rozprawa ta toczyć się będzie nie na temat winy czy niewinności Rity Gorgonowej, lecz jedynie nad tem, czy sąd przysięgłych w Krakowie uchybił przepisom ustawy, jak to utrzymują obrońcy Gorgonowej.

Na wypadek, gdyby Sąd Najwyższy odrzucił kasację obrońców, wówczas wyrok krakowski stałby się prawomocny. Gdyby natomiast Sąd Najwyższy podzielił punkt widzenia obrony i uchylił wyrok krakowski ze względów proceduralnych, równocześnie nastąpi **przekazanie sprawy innemu sądowi przysięgłych,** celem przeprowadzenia ponownej rozprawy.

II światowa konferencja żydowska.

Genewa, 29. 8. (PAT) W dniach od 5 do 8 września rb. odbędzie się w Genewie druga światowa konferencja żydowska. Uroczyste otwarcie konferencji odbędzie się we wtorek 5 września o godzinie 20 w sali „Central" (Plac św. Magdaleny).

Z Polski w konferencji tej weźmie udział 12-tu delegatów.

Wywóz nowego zboża z Polski.

Warszawa. (Tel. wł.) W ubiegłym tygodniu wywieziono zagranicę następujące ilości zboża nowego zbioru do: Danji 2.555 tonn, do Belgji 7.900 tonn, do Holandji 8.625, Finlandji 1.900, Szwecji 100, Anglji 100 oraz Norwegji 10.000 tonn. Sprzedaży nowego żyta dokonano przeważnie z dostawą na koniec sierpnia i września i na październik.

Sam siebie zgilotynował.

Przyczyną strasznego samobójstwa — zdrada narzeczonej.

Warszawa, 29. 8. (Tel. wł.). Z Łodzi donoszą o strasznym czynie samobójczym młodego człowieka 28-letniego A. Prawdy, który **sam siebie zgilotynował.** Przyczyną samobójstwa była nieszczęśliwa miłość. Pracując jako czeladnik w młynie wodnym zapoznał on w sąsiedztwie córkę gospodarza Stanisławę Cichoń. Mimo, iż był on biednym chłopcem, bogaci rodzice panny zezwolili na jej zamążpójście. Aliści komplikacje wynikły z innej strony. Oto do wsi, gdzie mieszkała Cichońówna, przybył bogaty reemigrant Andrzej Obar. Dla niego to, a może **dla jego dolarów zdradziła dziewczyna swego narzeczonego.**

Zrozpaczony młynarczyk postanowił srogo się zemścić. Nakłonił on swoją b. narzeczoną, aby poszła z nim na spacer i tam, wśród głuszy leśnej wyjął rewolwer i **chciał ją zastrzelić.** Na szczęście broń zacięła się i dziewczyna ratowała się ucieczką. **Oburzeni gospodarze dopadli młodzieńca i srodze go zbili, aż do utraty przytomności.**

Pobity musiał leżeć w łóżku, a gdy zdołał wyjść o własnych siłach, udał się do młyna, wiedząc, że tam niema nikogo. Prawda postanowił skończyć ze sobą i ze swą nieszczęśliwą miłością i w celu samobójczym włożył on głowę w tryby maszyny, którą poprzednio uruchomił, ponosząc śmierć na miejscu. **Głowa samobójcy została dosłownie zmiażdżona.** Wypadek ten wywołał wstrząsające wrażenie.

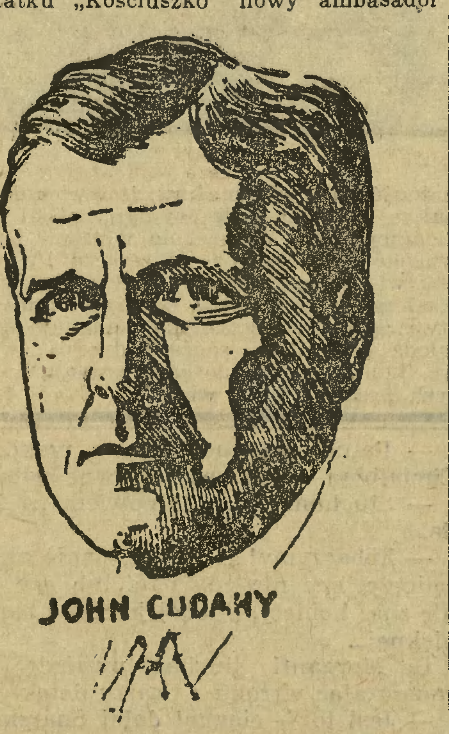
Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Kino dźwiękowe „BAJKA". Dziś i dni następnych Buster Keaton w najweselszej kreacji jako **„Pośrednik miłości".** Pozatem dodatki dźwiękowe.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:
Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.
Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.
Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

PRZYJAZD NOWEGO AMBASADORA STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

W dniu 31-go bm. przyjedzie do Gdyni na statku „Kościuszko" nowy ambasador



Stanów Zjednoczonych A. P. John Cudahy, udając się do stolicy Polski w celu objęcia powierzonej mu placówki. Dyrektor Urzędu Morskiego powita go w sposób oficjalny przy wyjściu ze statku.

Przyjęcie nowego ambasadora amerykańskiego, ze wszystkiemi należnemi mu honorami, nastąpi dopiero po przyjeździe tegoż do Warszawy.

ODDZIAŁ SYNDYKATU DZIENNIKARZY POMORSKICH W GDYNI

na zebraniu dnia 26 sierpnia br. uchwalił, że wszelkie komunikaty dotyczące zebrań i imprez dochodowych organizacyj społecznych, zawodowych i t. p. zamieszczane będą w pismach codziennych **tylko za opłatą** normalną, nie mniejszą jednak jak 20 gr za wiersz druku.

W związku z tą uchwałą należy komunikaty te przesłać wprost do administracji wydawnictw uiszczając równocześnie zgóry należytość.

NA STACJI KOLEJOWEJ W JASTARNI w czasie biegu pociągu usiłowała wskoczyć do wagonu Jurkiewicz Zofja, lat 50, zamieszkała ostatnio w Toruniu, przyczem dostała się pod koła pociągu, które obcięły jej prawą nogę powyżej kostki.

W stanie ciężkim wymienioną umieszczono w szpitalu SS. Miłosierdzia w Gdyni.

ZAMORSCY GOŚCIE W PORCIE GDYŃSKIM.

W dniu 28 bm. zwiedzili port gdyński i jego urządzenia dr. Morrow Fling, profesor uniwersytetu w Nebraska (Stany Zjednoczone Ameryki Półn.) oraz Mr. Harley, attaché prasowy ambasady polskiej w Londynie.

Zwiedzającym towarzyszył p. Wejhert, radca Generalnego Komisarjatu R. P. w Gdańsku.

Gdańszczanie bogatsi od nas.

Nie mają zamiaru zrównać guldena ze złotym polskim.

(PAT) Na zjeździe niemieckiego towarzystwa badania międzynarodowych zagadnień gospodarczych **prezydent Banku Gdańskiego dr. Schaeffer** wspomniał, że pewne koła gospodarcze wypowiadają się za dostosowaniem kursu gdańskiego guldena do złotego, uzasadniając to żądanie **zbyt wysokim kursem guldena,** który utrudnia zdolność konkurencyjną gospodarstwa portu gdańskiego.

W przeciwieństwie do tych zapatrywań dr. Schaeffer jest zdania, że Gdańsk, jako kraj niemiecki **ma bezwzględnie większy poziom życiowy aniżeli Polska** i że obowiązkiem władz oraz kół gospodarczych jest utrzymanie i dalsze podnoszenie tego, w wyniku prac dziesiątków lat uzyskanego poziomu. Różnice strukturalne gospodarstwa polskiego i gdańskie ujawnia fakt, że **obrót pieniężny wynosi w Gdańsku na głowę 110 guldenów, zaś w Polsce tylko 24 guldeny.** W tych warunkach jest niezrozumiałe, według zdania Schaeffera, aby można sądzić, że dostosowanie kursu guldena do kursu złotego mogłoby pomóc gdańskiemu gospodarstwu. Gdańsk musi takie propozycje **odrzucić** i zna tylko jedno zadanie, mianowicie **utrzymanie dotychczasowej waluty.**

Półtora milj. na pożyczki dla rolnictwa pomorskiego

Oddział grudziądzki Państw. Banku Rolnego otrzymał przydział na udzielenie pożyczek na rejestrowy zastaw zboża w wysok. 1.500.000 zł. Dotąd wpłynęło 127 podań o pożyczki zastawowe, które w 23 wypadkach załatwiono odmownie. Ci rolnicy, którzy w poprzednich latach usuwali zastaw, nie regulowali pożyczek zastawowych, przyczynili się do strat Banku, powodowali wszczynanie egzekucji i dochodzeń karnych, ze zrozumiałych przyczyn obecnej pożyczki zastawowej uzyskać nie mogą. — Trzech taksatorów Banku stale dokonuje oszacowanie zboża na miejscu. Już zostało oszacowane zboże u 21 rolników na sumę 257.000. Zachodzą niejednokrotnie wypadki uniemożliwiające dokonanie szacunku zboża, gdyż zboże to nie jest jeszcze złożone u rolnika w sterty. Po otrzymaniu szacunku i informacyj z Urzędu Skarbowego o zalegających podatkach, Bank decyduje o sumie przyznawanej pożyczki i zawiadamia o tem zainteresowanego rolnika. Rolnik powinien potwierdzić Bankowi warunki przyznanej pożyczki oraz nadesłać podpisaną umowę o zastawie z uwierzytelnionym podpisem oraz złożyć weksel. Wypłata pożyczki następuje po otrzymaniu przez Bank Rolny zarejestrowanej umowy w sądzie. Bank Rolny już przyznał pożyczek dla 19 rolników na sumę 248.500 zł.

Drobne wiadomości.

— **Liczba inwalidów wojennych w Niemczech** wynosi jeszcze 808 tysięcy (w roku 1931 było inwalidów 838 tysięcy).

— **Pochwały godne** zarządzenie wydał hitlerowski namiestnik w Brunświku. Kamienicznicy odmawiający mieszkania rodzinom mającym dzieci, będą zesłani do obozów karnych.

— **Do hurtowni tytoniowej w Lublinie** włamali się złodzieje i skradli towaru na 14.000 złotych.

— **W Ameryce powzięto myśl, by znaczkom pocztowym nadać przyjemny zapach i smak.** Znaczki więc jednocentymowe miałyby smak miętowy, dwucentymowe malinowy i t. d.

— **Ogólnopolski kongres ogrodnictwa działkowego** odbędzie się 2 i 3 września w Katowicach.

— **Za wiele kobiet w Warszawie.** W stolicy przebywa 643.000 kobiet i 548.000 mężczyzn. Nadwyżka kobiet wynosi zatem blisko 20 procent.

— **Aeroklub francuski zatwierdził rekord światowy** długości lotu w linji prostej bez lądowania, ustanowiony przez lotników Codosa i Rossiego na 9.104 klm. i 700 metrów.

Ze świata medycyny
Rok II. Nr. 18.

Wit Stwosz — rzeźbiarzem chorób skórnych.

Korzystając z gruntownego odnawiania wielkiego ołtarza w kościele Marjackim w Krakowie, które w ubiegłym roku przeprowadzał zarząd kościoła, wielu badaczów



Płaskorzeźba „Pojmanie Chrystusa": żołnierz — rak skórny.

krakowskich miało sposobność zapoznania się poraz pierwszy z mało znanemi szczegółami sławnego arcydzieła **Wita Stwosza.** Między innymi, znany dermatolog, profesor U. J. dr. Franciszek **Walter** zwrócił uwagę na pewne objawy chorób skórnych odtworzone w rzeźbach Wita Stwosza, posiadające znaczenie nietylko dla historji sztuki, ale również i dla historji medycyny, a przedewszystkiem dla dermatologji.



Płaskorzeźba: „Pojmanie Chrystusa": faryzeusz — kiła wrodzona.

W dziełach dawnych malarzy i rzeźbiarzy często poznajemy wiernie odtworzone zmiany chorobowe, które pozwalają nam dzisiaj poznać rodzaje cierpień trapiących ludzkość w dawnych wiekach.



Płaskorzeźba: „Zstąpienie do piekieł": szatan — wilk żrący lupus.

Gruntowna restauracja ołtarza w kościele Marjackim, przeprowadzona nie w kościele lecz w pracowni, pozwoliła zapoznać się, w dogodnych warunkach, ze wszystkiemi szczegółami plastycznemi, wyobrażonych w tym olbrzymim tryptyku, figur.

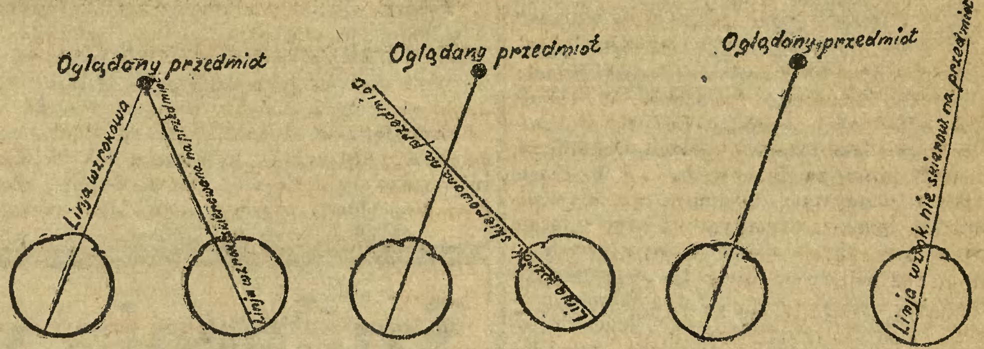
Oglądając te postacie, oczyszczone z wiekowych warstw pyłu, zauważył prof. Walter ciekawe szczegóły dermatologiczne, odtworzone przez artystę z zadziwiającem znawstwem i wiernością obrazu klinicznego, pozwalające dermatologowi na rozpoznanie danej choroby skórnej. Tak np. na twarzy św. Piotra wyrzeźbił artysta brodawkę, którą rozpoznać można jako **brodawkę starczą** (venuca senilis). Pozatem w rzeźbach innych rozpoznać możemy **raka skórnego, włókniak, późną kiłę wrodzoną, lupus** i t. d. Spostrzeżenia swoje i wnioski, uzasadniające te rozpoznania opisał **prof. Walter** w pracy ostatnio wydanej. Jak ważne są tego rodzaju badania dla historji medycyny świadczy np. ten szczegół, że o ile wizerunek **kiły wrodzonej** w dziele Wita Stwosza jest istotnie odtworzeniem tego cierpienia, to musiało by się zmienić mniemanie o dacie pojawienia się kiły (syfilisu) w Europie, które to schorzenie, zgodnie z twierdzeniem badaczy, nie było znane w Europie przed 1493 r. Wit Stwosz rozpoczął pracę nad swem arcydziełem w roku 1477.

Podajemy kilka wizerunków postaci z tryptyku ołtarza Marjackiego, na których prof. Walter dopatrzył się objawów chorób skórnych.

DR. LEOPOLD BLIND
Grudziądz.

Nieco o zezie u dzieci.

Pod pojęciem **zeza (po niemiecku „Schielen"**, u ludu spotykamy się niekiedy z określeniem: **patrzyć skosem, naukos, kurkiem, świdrować)** rozumiemy **nieprawidłowe ustawienie jednego oka w stosunku do drugiego.** Prawidłowo ustawione są oba oczy wtedy, gdy przy patrzeniu na jakiś przedmiot obie linje wzrokowe skierowane są na ten przedmiot, czyli spotykają się w nim. **Przy zezie obie linje wzrokowe nie przecinają się w oglądanym przedmiocie,** to znaczy: **jedno oko patrzy na przedmiot, a drugie ma kierunek inny, fałszywy:** ku wewnątrz (nosowi), ku zewnątrz (skroni), ku górze lub ku dołowi; zależnie od tego zez nazywamy **zbieżnym, rozbieżnym, zez w górę i zez w dół.**



Ustawienie prawidłowe obu oczu — Zez zbieżny prawego okna — Zez rozbieżny prawego oka

Jak więc z powyższego określenia widzimy, **zezować może w danej chwili tylko jedno oko;** błędnem jest więc tak rozpowszechnione mniemanie, że równocześnie zezują oba oczy. Zawsze bowiem **jedno tylko oko zezuje, a drugie patrzy, czyli fiksuje.** Oczywiście zezującem nie musi być ciągle jedno i to samo oko **(zez jednostronny,** najczęstszy zresztą); istnieje także **zez naprzemienny, przy którym zezuje raz jedno, innym razem drugie oko, ale i tu w danej chwili zezuje jedno tylko oko.**

Już samo przyjrzenie się osobnikowi zezującemu pozwala nam zwykle stwierdzić, którem okiem na nas patrzy, a którem zezuje. Jeszcze łatwiej poznać oko zezujące, gdy każemy popatrzeć na jakiś przedmiot świecący, np. okno. Zauważymy wtedy, że **obrazek okna na oku patrzącem znajdować się będzie na środku rogówki,** a na oku zezującem zbieżnie obrazek. Okno znajdzie się bliżej odskroniowej części rogówki, na oku zezującem rozbieżnie bliżej odnosowej części rogówki (patrz rysunki).



Ustawienie prawidłowe obrazki okna na środku rogówek. — **Zez zbieżny praw. oka:** obrazek okna w zewn. części rogówki prawego oka. — **Zez rozbieżny prawego oka:** obrazek okna na wewnętrznym brzegu rogówki prawego oka.

Najczęstszą postacią zeza w wieku dziecięcym jest zez zbieżny, który stanowi około ¾ przypadków zeza wogóle. Występuje on **między drugim a czwartym rokiem życia.** Zrazu pojawia się tylko czasowo, przy oglądaniu bliskich przedmiotów, potem jednak przechodzi on **w zez stały,** także przy patrzeniu w dal. (Zez obserwowany niekiedy u niemowląt w pierwszych miesiącach życia **jest bez znaczenia** i znika po pewnym czasie sam).

W 80% wszystkich przypadków zeza zbieżnego zachodzi **wada wzrokowa, zwana nadwzrocznością** (popularnie dalekowzrocznością). Jest to wada wrodzona, polegająca na tem, że **oko jest niedorozwinięte,** t. j. jego oś przednio-tylna jest mniejsza niż u oka prawidłowego. Oba oczy nadwzroczne muszą, aby dobrze widzieć z bliska, silnie natężać swe mięśnie wewnętrzne, skierowujące oczy ku wewnątrz i to zbytnie napięcie mięśni wewnętrznych może z czasem przejść w trwały zez ku wewnątrz, czyli zez zbieżny. **Nierzadko ukazuje się zez po raz pierwszy podczas lub**

(Ciąg dalszy na stronie 7-ej).

Pływakom ku przestrodze.

(Dokończenie).

Podkreśliwszy z całym naciskiem niebezpieczeństwo, grożące kąpielowiczom, słabo bądź wcale nie obeznanym ze sztuką pływania ze strony bystrego prądu wiślanego, należy tu jeszcze wyjaśnić, **gdzie mogą się kąpać spokojnie i czego mają unikać na zdradzieckiej tafli rzecznej.**

Zdziczała rzeka jest organizmem żywym, żłobiącym sobie w brzegach i dnie coraz to nowe formy bytu. W danym przekroju poprzecznym (płaszczyzną pionową prostopadłą do kierunku prądu) zawsze mamy **jeden brzeg podmywany a drugi nasypywany,** wyjąwszy nieliczne odcinki prostego koryta. Pod brzegiem podmywanym przepływa zawsze nurt rzeki, czyli jej część najgłębsza i rozwijająca największą szybkość prądu. Brzegi podmywane są zawsze wklęsłe i przeważnie strome, gdyż rzeka zdążyła tu werznąć się głęboko w ląd. **Przy wklęsłym podmywanym brzegu mogą się kąpać tylko wytrawni pływacy,** oczywiście jeśli chodzi o większą rzekę. Gwałtowny prąd wody porwie tu każdego fryca i poniesie na środek koryta, a potem i na brzeg przeciwny. Jest to bardzo miła i łatwa przeprawa przez rzekę z brzegu na brzeg, ale polecić ją można tylko obeznanym z wodą i utrzymującym się bez trudu na niej, przynajmniej 20 minut.

Kąpielowicze nie umiejący pływać, względnie **początkujący adepci** tej szlachetnej sztuki, **niech się kąpią zawsze przy brzegu wypukłym płaskim,** pilnie bacząc, by ich prąd nie niósł ku środkowi rzeki. **Najlepiej wejść w wodę powyżej piersi i płynąć zpowrotem do brzegu, a nigdy nie puszczać się odrazu wpław w kierunku nie zbadanym i nie zgruntowanym uprzednio.**

Kąpielowicze, nie umiejący pływać, pragnąc nasycić wrodzoną człowiekowi potrzebę ruchu, **lubią brodzić jak czaple po płytkiej wodzie i często, bardzo często, wpadają w typową pułapkę rzeczną.** Otóż w miejscach, gdzie rzeka rozlewa szeroko, ma ona z reguły niewielką głębokość i prąd zazwyczaj słabszy. Tworzą się tam podwodne ławice piaszczyste, a także wyspy, koryto zaś rzeki rozpada się na oddzielne rynny.

Gdy jednak — nieco poniżej — rzeka przepływa w węższem korycie o twardszych brzegach, musi tam rozwijać o wiele większą szybkość i wymyć sobie głęboki wart. Taki gardziel zwie się **plaso,** a szerokie rozlewisko — **przemiałem. Płytki przemiał raptownie przechodzi w głębokie plaso** i błądzący kąpielowicz wpada nagle po szyję w wodę, a silny prąd pociąga go odrazu na głębię i... nieszczęście gotowe.

Aby tego uniknąć, **nie wolno nigdy brodzić z prądem, a jedynie pod prąd!**

Istotnie, jeśli, idąc pod prąd, wpadniemy nawet na raptowną głębię — co zresztą nigdy prawie niema miejsca — to prąd odrzuci nas zpowrotem tam skąd idziemy, czyli na płyciznę. Idąc zaś z prądem, wpadamy w tworzącą się za każdą mielizną nagłą głębię, a prąd ciągnie w kierunku nieznanym i, niestety, z reguły... na środek nurtu.

Dodatkowem niebezpieczeństwem wiślanem są **wiry,** tworzące się zawsze poniżej główek tam poprzecznych t. zw. trawersów, któremi inżynierja rzeczna usiłuje odchylać nurt rzeki od podmywanego brzegu ku środkowi koryta. Za wyjątkiem t. zw. krążeli inaczej rojkami zwanych — niebezpiecznych wirów spotykanych w niektórych miejscach na Wiśle — nie należy się obawiać wciągnięcia przez wir w głąb rzecznych odmętów. Zachować zimną krew, bo prócz silniejszej emocji nic nie grozi...

Wir zakręci mocno, czasem szarpie w różnych kierunkach ramiona i nogi, ale zawsze wyrzuci całego i zdrowego pływaka, umiejącego oddychać.

Wspominając o wirach i ich groźnych pozorach, a minimalnej szkodliwości dla pływaków — nie zachłysfujących się i umiejących pływać z zanurzoną głową — **przestrzegam jednak przed niepotrzebną brawurą, jaką jest rzucanie się samopas w wartkie leje wirów: zawsze lepiej, żeby łódka z chwackim kompanem, nie tracącym zimnej krwi w nagłej potrzebie była w pobliżu.**

O wiele poważniejszem niebezpieczeństwem są wodorosty, na szczęście rzadko występujące na bystrych wodach wiślanych. Flora podwodna wymaga stojącej wody lub minimalnego nachylenia zwierciadła, to też krzewi się bujnie w stawach, jeziorach i kanałach o leniwym przepływie.

Natomiast jeziora kryją w sobie prawdziwe pułapki dla nurków, a nawet i dla pływających po wierzchu tafli wodnej. Wodorosty o silnych sprężystych łodygach okręcają się zdradziecko dokoła ramion, nóg, a nawet i wpół ciała chwytać potrafią. Zjawisko to dało, zapewne, podkład do licznych legend o rusałkach „Świteziankach" i t. p. dziewicach podwodnych, wciągających nieopatrznych młodzieńców w swe zdradzieckie sidła.

Pływak, schwytany przez łodygi wodorostów, tylko przez zupełny spokój ducha i ciała wydostać się może z matni.

Nie szarpać się, nie wierzgać, nie mocować z „rusałką".

Najłatwiej się wtedy zaplątać ostatecznie i, eo ipso, utonąć.

Ostrożnie, z zimną krwią wydobyć ramię czy nogę z uwięzi, przerywając w ostateczności zębami krępujące ruchy roślinę..

Można to zrobić nie łykając wody — przez wstrzymanie oddechu.

Naturalnie, jeśli pływakowi towarzyszy współkamrat na łodzi, sytuacja nie przedstawia się zgoła groźnie, **zawsze więc lepiej puszczać się na wody w towarzystwie, a nie jak... wilk — odludek.**

Na zakończenie **parę uwag o ratowaniu tonących.** Mogą tor obić wytrawni i silni pływacy, znający style: naprzemian ręczny, boczny, lub grzbietowy, gdyż holować topielca trzeba jedną ręką, a to nielada praca.

Następnie szarpiący się rozpaczliwie, nawpół przytomny i duszony przez lejącą mu się do płuc wodę człowiek, jak oszalałe ze strachu zwierzę wczepia się kurczowo w ratownika i najczęściej... obaj toną.

Gdzie stawką jest życie ludzkie, tam niema miejsca na sentymenty: bezwarunkowo należy ogłuszyć pięścią niespokojnego topielca, lub czekać w pobliżu aż opiję się na tyle wody, że straci przytomność, co, acz pozornie humanitarniejsze, jest stanowczo gorsze dla tonącego.

Dopiero wtedy chwytać i holować. Czasami podpłynąć z tyłu do tonącego, nie będąc zauważonym. Wtedy wolno chwytać za włosy, jeśli je posiada (!) — lub za ubranie na szyi i ciągnąć.

Nigdy nie zbliżać się na tyle, by topielec mógł wczepić się w ratującego.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 30 na 31 bm. p. dr. Kubiak.

Nocny dyżur pełni apteka „Zdrojowa".

Pogotowie ratunkowe (dniem) tel. 417, (nocą) tel. 276.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Bibljoteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 19,30 do 20,30, w czwartki od godziny 18,30 do 19,30.

REPERTUAR KIN:

Pałac: „Melodja serc".

Kino X: „Eskadra straceńców".

Z Teatru Zdrojowego. W czwartek, dnia 31 bm. Teatr Miejski z Bydgoszczy występuje z premjerą farsy Möllera **„Żoneczka z Variete"**, rzetelnie wesołej i śmiesznej. Początek punktualnie o godz. 8,30. Bilety w księgarni Knasta.

Pogrzeb zasłużonego strażaka. W sobotę 26 bm. odbył się pogrzeb śp. Ludwika Sobczaka, mistrza piekarskiego i prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej w Inowrocławiu. W czasie składania trumny ze zwłokami na wozie rekwizytowym, syrena swym przeraźliwym głosem zawiadamiała obywatelstwo inowrocławskie o tem, że odszedł w zaświaty jeden z pierwszych rycerzy św. Florjana. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. prep. Jaśkowski. Za trumną postępowała najbliższa rodzina zmarłego, przedstawiciele rady miejskiej, straże pożarne: miejscowa, kolejowa i z Mątew oraz cech piekarski i tłumy publiczności. Orkiestra Tow. Powstańców i Wojaków odegrała marsz żałobny Szopena. Zwłoki złożono na cmentarzu parafji św. Mikołaja. Po odprawieniu ostatnich ceremonij żałobnych oraz modlitwie za spokój duszy śp. Sobczaka złożono na jego grobie kilka wieńców. Niech mu ta ziemia kujawska, którą tak bardzo ukochał, lekką będzie. R. i. p.

Odjazd dzieci westfalskich. Tow. Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech komunikuje, że transport dzieci, przybyłych w dniu 3. 8. br. odchodzi w dniu 4 września. Zgłoszenia nastąpić powinny do dnia 4 września godz. 20. Drugi transport dzieci, przybyłych w dniu 5 sierpnia, odchodzi w dniu 6 września br. Zgłoszenie dzieci nastąpić powinno w tym dniu do godz. 10.

Ryszard Bąk królem żniwnym w Inowrocławiu. W niedzielę 27 bm. odbyło się na strzelnicy Strzeleckiego Bractwa Kurkowego w Inowrocławiu tradycyjne strzelanie o tytuł króla żniwnego. Łańcuch królewski z kurkiem zdobył p. Ryszard Bąk, właściciel majątku Gorzany. Pierwszym rycerzem został p. St. Kapeliński, a II rycerzem dr. J. Pawlak. Podczas strzelania odbywała się zabawa ludowa, urozmaicona miłemi niespodziankami. Koncertowała orkiestra Tow. Powstańców i Wojaków. Wieczorem w Domu Kuracyjnym urządzono reunion gdzie zostały wręczone zwycięzcom nagrody.

Wycieczka do Torunia. Stow. Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych w Inowrocławiu urządza 3 września br. wycieczkę do Torunia celem zwiedzenia zabytków historycznych grodu Kopernika z okazji 700-lecia tego miasta. Wyjazd z Inowrocławia o godz. 10,19. Zgłoszenia należy kierować do sekretarza Stow. Urzędników Państw., Samorząd. i Kom. (gmach starostwa).

Kruszwica.

Pożary. Od iskry z komina zapalił się dom mieszkalny w zagrodzie rolnika Bartczaka w Wieńcu. Mienie ruchome zostało uratowane. W Woli Wazowskiej u dzierżawcy Domalskiego spalił się stóg jęczmienia wartości 3000 zł. W ub. sobotę zauważono o północy w czterech miejscach pożary. W Wójcinie u rolnika Kaźmierczaka spalił się stóg słomy. Spłonął również stóg słomy, własność kupca Janowskiego.

Mogilno.

Powiatowe święto p. w. i w. f. zapowiada się niezwykle interesująco. Oto w dniu 9 i 10 września odbędą się manewry z udziałem wojska, którym dowodzić będzie inspektor armji generał Rydz-Śmigły. Ponadto w dniu 11 września stanie do zawodów około 800 zawodników, z których wielu zdobyło już piękne nagrody w latach ubiegłych. Niektórzy z nich są mistrzami miast i wsi w poszczególnych konkurencjach.

Dzień sportu. Klub sportowy „Pogoń 1923" urządza pod protektoratem starosty w nadchodzącą niedzielę 3 września wielkie zawody: bieg na przełaj (3000 m), bieg kolarski (50 km) o puhar wędrowny, pięciobój (w tem rzut dyskiem, skok wdal, skok wzwyż, bieg 100 m i 400 m), zawody piłki nożnej i koszykówki. Zgłoszenia zawodników przyjmuje sekretarjat „Pogoni" w „Wielkopolance" u p. Kausa.

Tutejszy chór kościelny, którego dyrygentem jest prof. Żurowski, obchodzić będzie w przyszłym miesiącu 10-lecie swego istnienia, połączone z 25-leciem pracy zawodowej i 10 lat pobytu w Mogilnie dyrygenta. Z okazji tej odbędzie się zjazd chórów kościelnych okręgu gnieźnieńskiego oraz konkurs i popisy śpiewacze.

Szulernie w pociągach.

Między Pruszczem a Grupą można często spotkać w pociągach kursujących na tym odcinku indywidua, zakładające ruchome szulernie karciane. Do gry wciągają karciarze naiwnych podróżnych, najczęściej nieświadomych oszustwa włościan, udających się na targi.

Przed kilku dniami zdarzył się jeden z takich wypadków, że ograno pasażera z ostatnich czterdziestu złotych. Tegoż dnia udało się znowu grasującym oszustom wydostać z kieszeni pewnego gospodarza kilka złotych, poczem na najbliższej stacji czmychnąć z pociągu za wyjątkiem jednego, którego świadkowie oszustwa przytrzymali i sprawili mu zasłużone smary. Lecz nie zdołano oddać go w ręce policji i zdemaskować, gdyż służba kolejowa nie chciała dopuścić do awantury rzekomo w obawie przed opóźnieniem pociągu.

Istnieją chyba przepisy, zabraniające urządzania wszelkich gier o podejrzanej regule i grasowaniu na kolejach mętów, wyłudzających w nieuczciwy sposób od ludzi zapracowany grosz. Przeciwko takim praktykom winna przedewszystkiem służba kolejowa przeciwstawić się i na zażalenia pasażerów energicznie reagować.

ZMARLI:

Ś. p. **Teofila z Osowskich Józefowa Donimirska,** lat 83, w Chełmnie.

Ś. p. **Ludwik Koncki,** lat 55, zegarmistrz, w Toruniu.

Ś. p. **Helena z Dąbkowskich Alexowa,** lat 38, w Starogardzie.

Ś. p. **Rozalja z Bigusów Zielkowa,** l. 56, w Żukowie.

Grudziądz.

Apteki dyżurne: Apteka „Pod Orłem", ul. 3-go Maja 37 (tel. 360) i apteka „Pod Gryfem", ul. Lipowa 33 (tel. 124).

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Meluka, kwiat Marakeszu".

Gryf: „Oskarżona".

Orzeł: „W państwie zielonego smoka i wyspa zatopionych serc".

Otwarcie kursu drogeryjnego nastąpiło w szkole im. Karola Marcinkowskiego przez przewodniczącego komisji szkolnej Edmunda Hańczewskiego. Kursistom w liczbie 25 wykładają pp. Parzych i Welc.

Osobiste. Z dniem 1 września br. opuszcza stanowisko kierownika wydziału śledczego aspirant Krefft, przechodząc na równorzędne stanowisko do Chojnic. Następcą jego będzie podkomisarz Falkowski z Warszawy.

Z restauracji do szpitala. Maksymiljan Szluchowski, właściciel domu z Wiewiórek, miał porachunki natury osobistej z lokatorem swoim Maksymiljanem Paszotą. Tłem nieporozumień było niepłacenie czynszu. Właściciel kamienicy uważał za stosowne wymierzyć sobie sam spraweidliwość, zamiast sprawę skierować do sądu. Spotkawszy ub. soboty Paszotę w restauracji Fischa, strzelił do niego z rewolweru, celując w twarz. Strzał był celny. Paszotę broczącego obficie krwią, przewieziono do szpitala, gdzie stwierdzono, że nerw oczny został naruszony, tak że oko wypłynęło. Szluchowskiego oddano do dyspozycji władz sądowych.

Premjowanie balkonów w Grudziądzu. Zarząd Tow. Upiększenia Miasta przez cały sierpień badał wszystkie balkony, okna i ogródki ozdobione kwieciem, aby ustalić wyniki premjowania. Również w tym roku zanotowano dobrze przystrojone balkony, okna i ogródki. Na specjalne wyróżnienie zasługują władze wojskowe, które zdobnictwem okien i ogródków kwiatami dają piękny przykład dbałości o zewnętrzny wygląd gmachów wojskowych. Tow. Upiększenia Miasta znani są wszyscy właściciele balkonów lub ogródków, wie też dobrze, kto w tym roku pogardził kwiatami, chociaż mógł należeć do tysięcznej rzeszy tych, którzy ukochali Grudziądz dla jego piękna kwiatowego i zamiłowania mieszkańców do zdobnictwa domów roślinami. Towarzystwo, mając na oku zbliżającą się 75 rocznicę swego istnienia, musiało podać rewizji dotychczasowy sposób wyznaczania nagród. Z tej też przyczyny każdy posiadacz upiększonego balkonu otrzyma nagrodę, o ile figuruje w spisie członków towarzystwa. Sprawami towarzystwa zajmuje się od wielu lat z polecenia zarządu inspektor ogrodów miejskich p. S. Wodwud, który przyjmuje zgłoszenia nowych członków, ponadto inkasent towarzystwa p. Chojnowski upoważniony jest do zbierania składek za pokwitowaniem. Nagrody rozdawane będą na walnem zebraniu w październiku tym wszystkim, którzy zapisani są w spisie członków. Składka członkowska wynosi 50 groszy miesięcznie.

Ostrzeżenie. W związku z przygotowaniem ludności do obrony przeciwlotniczej biernej dowiadujemy się, że w Katowicach wydana została broszura p. t. „Ratownictwo ludności cywilnej" (Samoobrona przeciwgazowa). Broszura ta zawiera szereg błędów odnośnie przygotowań do O. P. L. G. i zakrojona jest na wielki zysk prywatny. Władze przestrzegają obywatelstwo przed zakupem tych broszur.

Nowy zarząd kupców-detalistów branży kolonjalno-spożywczej. W czwartek 24 bm. zebrali się grudziądzcy kupcy-detaliści w sali hotelu „Pod Złotym Lwem" i zawiązali na zebraniu konstytucyjnem sekcję detalistów branży kolonjalno-spożywczej przy Pomorskim Związku Gospodarczym. Zebraniu marszałkował p. Genderka. Z wielkiem zainteresowaniem wysłuchali zebrani bardzo aktualny referat o samoobronie, poczem wyłoniła się bardzo ożywiona dyskusja. Zebrani postanowili przejść gremjalnie do samoobrony drobnego kupiectwa przez utworzenie odrębnej sekcji, która ma istnieć przy Pomorskim Związku Gospodarczym. Po zdeklarownaiu się na członków przeszło 60 osób, nastąpił wybór zarządu sekcji. Następnie referowano sprawę wspólnego zakupu oraz wybrano komisję zakupu, która zwoła osobne posiedzenie celem omówienia i ustalenia warunków co do zakupu. Załatwiono jeszcze kilka spraw aktualnych, poczem prezes p. Ryczkowski po wyczerpaniu porządku dziennego solwował zebranie hasłem „Cześć kupiectwu".

NOWY TOMYŚL. Kolejarz padł ofiarą swego zawodu. Ze stacji kolejowej Jastrzębsko przewieziono do szpitala w Nowym Tomyślu ciężko rannego konduktora kolejowego Gorońskiego z Poznania. Goroński uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Zanim pociąg zatrzymał się na stacji, otworzył Goroński drzwi od wagonu, nie widząc na peronie wózka. Drzwi uderzyły o wózek i przyskrzyniły konduktora, który wskutek tego doznał ciężkich obrażeń wewnętrznych.

Chodzież.

Śmiertelny wypadek. Właściciel wiatraka Mayer ze Stróżewa został przygniecony spadającym z woza kamieniem tak nieszczęśliwie, że zmarł po kilku godzinach męczarni. Wypadek zdarzył się na szosie między Chodzieżą a Pietronkami.

Z sali sądowej. Z początkiem roku bież. narażona została tut. fabryka fajansu na ogromne straty z powodu zabrudzenia masy fajansowej jakimś czarnym piaskiem, wskutek czego wyroby z tej masy stały się prawie bezwartościowe. W związku z tą sprawą wydalony został długoletni dozorca tego działu, w którym przypuszczalnie sabotażu dokonano. Sprawa ta znalazła się w ub. środę na wokandzie sądu grodzkiego. Na ławie oskarżonych zasiadł mistrz ślusarski Kazimierz T. z Chodzieży. Na podstawie przewodu sądowego domagał się oskarżyciel publiczny 1 roku więzienia. Sąd po krótkiej naradzie wydał wyrok uwalniający, motywując go tem, że aczkolwiek istnieją silne poszlaki obciążające oskarżonego, to jednak z drugiej strony rozprawa wykazała brak konkretnych dowodów.

Ostrów.

Nieszczęśliwy wypadek. Podczas przewożenia bydła na targ do Ostrowa spłoszyła się jałowica i wyskakując z woza, pociągnęła za sobą woźnicę-gospodarza Jana Krzysmańskiego z Granówca. Nieszczęśliwego, który wskutek upadku pod wóz odniósł ciężkie obrażenia, przewieziono w bardzo ciężkim stanie do lecznicy powiatowej.

Pielgrzymka do Dąbrówki Kościelnej.

Odpust Matki Boskiej Dąbrowieckiej przypada w tym roku na niedzielę 10 września. Nieszpory wstępne z procesją i kazaniem o godzinie 6. Nazajutrz msze św. o godz. 6, 7 i 8. Wotywa pod dębem o 9,30. Suma z procesją i kazaniem o godz. 11,30. Po sumie II. nieszpory i wspólne pożegnanie pielgrzymek. Pielgrzymom przybywającym koleją zwraca się uwagę na zniżkę kolejową, udzielaną gromadom od 15 osób wzwyż. Ilość pielgrzymów należy zgłosić conajmniej 7 dni przed wyjazdem na stacji wyjazdowej.

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

J. E. Najprzew. ks. biskup dr. Okoniewski powrócił w piątek 25 bm. z kuracji w Marienbadzie. W dniu 12 września Jego Ekscelencja, biorąc udział w 250 rocznicy odsieczy Wiednia, będzie miał w kaplicy na Kahlenbergu w Wiedniu kazanie uroczystościowe.

W ubiegłym tygodniu od dnia 21 do 25 bm. odbywały się rekolekcje kapłanów. Udział brało w rekolekcjach 46 kapłanów. Rekolekcjami kierował ojciec Pawelski T. J.

Tuchola.

Czeka go surowa kara. Pewien obywatel z Rzepiczna tut. powiatu skradł groch gospodarzowi Witkowskiemu z Legbąda. Gdy powracał ze zdobyczą, w drodze chciał mu leśniczy Kaczmarczyk, który go spotkał, skradziony groch zająć aż do wyświetlenia sprawy. Lecz złodziej stawił leśniczemu opór, a nawet godził w jego życie. W sprawie tej odbyła się rozprawa w sądzie w Czersku. Sąd okręgowy po zbadaniu całokształtu sprawy nie uznał się właściwym i przekazał sprawę do izby wzmocnionej, rozszerzając akt oskarżenia na zbrodnię, wobec czego czeka opryszka bardzo surowa kara.

BŁĄDZIM, pow. tucholski. Krwawa bójka podczas zabawy. Podczas urządzonej ostatnio zabawy tut. straży pożarnej w sali p. Gruchały doszło do bójki między Józefem Kempą, Alfonsem Stodolskim, Józefem Norkiem i kupcem Waldemarem Kraftem. Ostatniego pokaleczono nożami i szkłem tak bardzo, że odwieziono go do lekarza w Bukówcu, gdyż rany są bardzo ciężkie. Winnych podano do ukarania.

BYSŁAWEK, pow. Tuchola. Koło szkolne L. O. P. P. — kpt. Skarżyńskiemu. Komitet wojewódzki L. O. P. P. w Toruniu przesłał kpt. Skarżyńskiemu album z wklejonemi ilustracjami i wycinkami z różnych gazet, opisującemi bohaterski przelot kpt. Skarżyńskiego przez Atlantyk. Album ten wykonały dzieci szkoły powszechnej w Bysławku, pow. tucholskiego. Na okładce widnieje napis: „Na pamiątkę bohaterskiemu lotnikowi". Oprócz tego dzieci wysłały do kpt. Skarżyńskiego list następującej treści: „Mieszkamy daleko od Warszawy w małej wiosce na Pomorzu, nie mogliśmy więc, jak dzieci szkolne Warszawy, ani Ciebie zobaczyć, ani powitać po powrocie Twoim z bohaterskiego przelotu przez ocean. Witamy Cię więc zdaleka jak najserdeczniej i cieszymy się bardzo, że wróciłeś nam zdrów i radosny. Jako dowodów naszej radości załączamy album. Koło szkolne L. O. P. P. Bysławek, pow. Tuchola". Komitet wojewódzki L. O. P. P. przyznał dzieciom zorganizowanym w kole L. O. P. P. nagrody w postaci książek i „gry lotniczej".

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącznie apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

REPERTUAR KIN:

Mars: „Orlątko".

Światowid: „Wyspa zatraconych dusz".

Palace: „Głos pustyni".

Corso: „Dżentelmen włamywacz".

TEATR POLSKI.

W środę o godz. 20 — tania środa — **„Dziękuję za służbę".**

W czwartek o godz. 20 przedstawienie po cenach najniższych od 0,25 do 1,45 zł **„Fräulein Doktor".**

Tczew.

Wypadek samochodowy. We wsi Boże Pole samochód osobowy kierowany przez kupca Osińskiego z Łodzi najechał motocyklistę Arona Landermanna, kupca żydowskiego z Warszawy, który doznał zwichnięcia nogi oraz ciężkich obrażeń cielesnych, tak że musiano go umieścić w szpitalu. Winę ponosi poszkodowany, który usiłował minąć samochód.

Nieco o zezie u dzieci.

(Dokończenie).

po chorobach zakaźnych, gorączkowych np. po odrze. Także dziedziczenie odgrywa przy zezie dużą rolę.

Siła wzroku oka zezującego jest prawie zawsze znacznie zmniejszona. Często już przed pojawieniem się zeza oko to było nieco słabsze i to upośledzenie wzroku oka zezującego z biegiem czasu wskutek wyłączenia go z obuocznego widzenia, a więc wskutek nieużywania, znacznie się wzmaga, tak, że oko zezujące bardzo często wydaje się prawie ślepe.

Jak więc widzimy, **skutki zeza są fatalne nietylko pod względem estetycznym,** ale co gorsza ze względu na bardzo silne **upośledzenie wzroku oka zezującego.** Dlatego też **z leczeniem zeza nigdy nie należy zwlekać,** gdyż tylko **leczenie może zapobiec silnemu osłabieniu oka wskutek zeza.**

Na czem tedy to leczenie polega?

U dzieci małych, u których zauważy się skłonność do czasowego zezowania, należy wszystkiego unikać, coby mogło sprzyjać przejściu w zez stały. A więc **nie należy takim dzieciom pozwalać zajmować się z bliska małemi przedmiotami** (książki z obrazkami), lecz powinny one zabawiać się najwięcej na wolnem powietrzu. Przedewszystkiem jednak należy zwrócić się do lekarza okulisty, który w pierwszym lub drugim roku życia dziecka po dokładnem zbadaniu przepisze odpowiednie krople do wpuszczenia w oko zdrowe, aby w ten sposób zmusić dziecko do patrzenia okiem zezującem i przez to nie dopuścić do jego osłabienia. Z początkiem trzeciego roku życia przepisze lekarz specjalista, po skrupulatnem zbadaniu wzroku, **odpowiednie szkła celem wyrównania wady nadwzroczności,** która, jak już wspomnieliśmy, najczęściej jest przyczyną zeza. Tu należy zwrócić uwagę na szeroko rozpowszechnione **błędne zapatrywanie, że wzrok zbadać można tylko u osób umiejących czytać** i dlatego często rodzice dzieci zezujących zgłaszają się u lekarza okulisty dopiero wtedy, gdy dzieci już chodzą do szkoły i kiedy **siła wzroku oka zezującego już jest bezpowrotnie upośledzona.** Otóż należy z naciskiem podkreślić, **że współczesny stan okulistyki pozwala objektywnie zbadać każdą wadę wzroku** (nadwzroczność, krótkowzroczność, niezborność) **nawet u niemowląt,** dlatego też z przepisaniem odpowiednich szkieł nigdy nie należy czekać aż do wieku szkolnego dziecka.

Jeżeli szkła poprawcze mają usunąć zez, to muszą być **stale noszone i nie wolno ich nigdy za dnia zdejmować.** Często twierdzą dzieci, że widzą lepiej bez okularów, co skłania rodziców do niestosowania się do przepisów lekarza. **Skoro tylko jednak okulary zostaną odłożone, zez znowu występuje.** Szkła poprawcze powinny być długie lata noszone aż dzieci wyrosną.

Pozatem bardzo pożyteczne są **ćwiczenia w obuocznem widzeniu zapomocą stereoskopu,** oczywiście po uprzedniej poprawie wzroku odpowiedniemi szkłami. O-prócz tego wskazane są **systematyczne ćwiczenie w widzeniu oka zezującego po dokładnem zasłonięciu zdrowego oka;** oczywiście wymagają one wiele cierpliwości ze strony dziecka jak i rodziców.

O ile w sposób powyższy nie dojdzie się do celu, wtedy dopiero wchodzi w rachubę **leczenie operacyjne** (dokonywane na ściegnach mięśni ocznych). Obecnie jest rzeczą ogólnie przyjętą, **że operacji tej nie należy wykonywać przed 12 do 14 rokiem życia, ponieważ do tego czasu przy odpowiedniem leczeniu zez zwykle się cofa** (dzieci z zeza „wyrastają“). Gdyby w takim wypadku przedtem operowano, to później powstałoby coś wprost przeciwnego, mianowicie zez rozbieżny (na zewnątrz ku skroni).

W każdym razie dążyć należy do tego, aby przez zastosowanie jak najwcześniejszego systematycznego leczenia dziecko już w wieku szkolnym nie zezowało. Niejedno bowiem dziecko zostaje wskutek okrutnych a bezmyślnych żartów swych kolegów szkolnych ośmieszone i rozgoryczone; to jest psychologiczna i pedagogiczna strona sprawy.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 30 sierpnia 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Róży Lim., p.
Jutro: Rajmunda w.
Wschód słońca o godzinie 5.05.
Zachód słońca o godzinie 18.55.

—::—

Stan pogody

Po rannych mgłach lub oparach w całym kraju pogoda słoneczna i ciepła (temperatura do 25 stopni). Słabe wiatry miejscowe lub cisza.



DYŻURY NOCNE APTEK
od 28. VIII. do 3. IX. 1933 r.

1) Apteka na Bielawach.
2) Apteka pod Łabędziem.
3) Apteka Staromiejska.

—x—

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14.

—o—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w środę, **„ŻONECZKA Z VARIETE“,** wesoła farsa Möllera, na której publiczność bawi się doskonale.

W czwartek przedstawienie zawieszone.

OLA OBARSKA W TEATRZE MIEJSKIM.

„Gwiazda“ operetki warszawskiej, Ola Obarska, wystąpi kilka razy w Teatrze Miejskim w najnowszej operetce O. Strausa **„KOBIETA, KTÓRA WIE CZEGO CHCE“,** której premjerę naznaczono na sobotę, dn. 2 września. Spodziewać się należy, że zarówno głośna współczesna operetka jak też i udział rodzimej artystki obudzą w tutejszych sferach żywe zainteresowanie.

I-a tania popołudniówka odbędzie się w niedzielę, dnia 3 września o godz. 4-ej po południu po cenach zniżonych. Na afiszu nieodwołalnie ostatni raz **„NIEBIESKI MOTYL“** w premjerowej, doskonałej obsadzie, w pięknej oprawie dekoracyjnej i z licznym baletem układu J. Ciesielskiego.

— **1000 taktów bałałajki i śpiewu** czeka nas w poniedziałek, dnia 4 września z udziałem znanego z występów radjowych wirtuoza E. Dubrowina. Ceny zniżone.

Przeciwko nowej ordynacji notarjalnej.

Adwokaci warszawscy rozpoczęli akcję protestacyjną.

Warszawa. (Tel. wł.) Adwokaci warszawscy podjęli akcję w związku z nowym projektem ordynacji notarjalnej, który ma być wkrótce ogłoszony. Adwokaci domagają się zmiany tego statutu, gdyż projekt w jego dotychczasowej postaci poważnie zagraża ograniczeniu kompetencji zawodowych adwokatów, cywilistów.

Szczególne zastrzeżenia palestry warszawskiej budzi zamierzone przekazanie notarjuszom na wyłączność prawa zawierania umów, dotyczących nieruchomości wpisanych do ksiąg hipotecznych.

Dotąd adwokaci spisywali takie umowy bez żadnych ograniczeń.

Nieszczęśliwy wypadek nauczycielki.

(wk). Zofja Głębocka, nauczycielka, zamieszkała przy ulicy Fordońskiej 70, uległa w ubiegły wtorek nieszczęśliwemu wypadkowi.

Spacerując w ogrodzie przy domu, potknęła się tak nieszczęśliwie, że upadła na ziemię, **łamiąc sobie przytem dwie kości w prawem podudziu.**

Nieszczęśliwą ofiarę wypadku odwieziono do szpitala miejskiego.

— **Najbliższe posiedzenie rady miejskiej** odbędzie się **w piątek 1 września** o godz. 18.30 w ratuszu. Ma nastąpić wprowadzenie w urząd nowych radnych: Józefa Grodzkiego, Marcina Jasiewicza i Antoniego Pilińskiego poczem powzięta będzie uchwała w sprawie **budowy dworca autobusowego** kosztem ca. 25.000 zł. Omawiane także będą nowe warunki pożyczki z Funduszu Pracy, w wysokości 100.000 i 120.000 złotych.

— **Kursy języków: angielskiego — polskiego —niemieckiego i esperanto.** Dla dorysłych i młodzieży. Zgłoszenia przyjmuje z dniem 1 września sekretarjat Francuskich Kursów Rządowych w gimnazjum Kopernika od godz. 6—8.

— **Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet w Bydgoszczy** podaje do wiadomości swoich członkiń, że zostają zorganizowane kursy języków: niemieckiego, rosyjskiego i litewskiego. Zapisy przyjmuje sekretarjat, czynny we wtorki i piątki od godz. 6—7 w świetlicy ul. Jagiellońska 15, sala 63 — szpital wojskowy.

Aresztowani za lżenie narodu polskiego.

(wk). Policja oddała do dyspozycji władz sądowych niejakiego **Ottona Rutbeleita,** Niemca, zamieszkałego przy ulicy Ks. Skorupki 14, który pozwolił sobie lżyć naród polski. Sędzia śledczy sądu okręgowego zatrzymał zbyt śmiałego hakatystę w aresztach, odstępując sprawę prokuatorowi, celem dalszego urzędowania.

Przebywający już od kilku dni w więzieniu śledczem **Tomiński,** który również dopuścił się zniewagi narodu polskiego, oświadczył na przesłuchaniu u sędziego śledczego, że jest **Niemcem.**

Dziwna rzecz, że panowie ci, mimo swej nienawiści do narodu polskiego, żyją wśród niego i jedzą jego chleb! Jeżeli im się u nas tak nie podoba, to przecież nikt ich tutaj nie trzyma. Wolna droga.

Obadwaj odpowiadać będą przed sądem.

— **Korzystając z pięknej pogody w niedzielę 3 września urządza P. T. K. ostatnią wycieczkę do Ciechocinka. Przejazd w obie strony 5.50 zł. Odjazd autobusa z pl. Teatralnego o godz. 7, powrót tegoż dnia o godz. 22.**

W sprawie opłat szkolnych za dzieci urzędników państwowych.

Warszawa, 29. 8. (tel. wł.) Półurzędowa „ISKRA“ donosi: W związku z zarządzeniem o wstrzymaniu opłat szkolnych za dzieci urzędników państwowych, prezydjum rady ministrów wydało specjalny okólnik, w którym wyjaśnia, że wstrzymanie zwrotu opłaty szkolnej niema zastosowania do tych szkół, w których rok szkolny trwa do końca czerwca każdego roku.

W szkołach średnich technicznych, typu zasadniczego i wyższego, w szkołach mistrzów maszynowych i budowlanych, w szkołach nadzorców drogowych oraz w szkołach rolniczych średnich i niższych wszelkich typów i specjalności, z wyjątkiem szkół ogrodniczych średnich i niższych — rok szkolny trwa do końca czerwca i dlatego zgodnie z wspomnianym okólnikiem prezydjum rady ministrów należy zarządzić we wszystkich ministerstwach zwrot opłaty szkolnej za cały m. czerwiec dla urzędników państwowych, których dzieci do wymienionych szkół uczęszczają.



Pan Antoni tępym wzrokiem spoglądał na leżący przed nim tygodnik filmowo-sportowy i bębnił palcami po marmurowym stoliku. Gdy siadłem przy nim — spytał:

— Pozwoli redaktor, że przeczytam mu pewien interesujący ustęp z tego tygodnika?

— Nie wątpię, że sprawi mi pan swoją lekturą prawdziwą biesiadę duchową.

Pan Antoni nałożył szkła na nos i czytał:

— „...Decyzja ta ministerstwa spraw wewnętrznych stawia Polskę poza nawiasem narodów cywilizowanych i odrywa nas od wielkiej kultury Zachodu. Względy fiskalne ani wzgląd na naszą odrębność narodową nie są dostatecznem usprawiedliwieniem dla wznoszenia muru chińskiego między nami a tym światem, który od wieków jest dla ludów słowiańskich prakrynicą wielkiej i czystej sztuki...“

Tu pan Antoni podniósł szkła na czoło i spytał:

— Jakie jest pańskie zdanie w tej materji?

— Przedewszystkiem należałoby znać podłoże całej sprawy. Nie ulega dla mnie wątpliwości, że stało się jakieś wielkie przestępstwo...

— Tak, redaktorze. Konsulat polski w Berlinie odmówił panu Grockowi wizy na wjazd do Polski, a ministerstwo spraw wewnętrznych decyzję tę zatwierdziło.

— Panu Grockowi... Wielką musi być sława tego gościa, skoro prasa w odmowie wizy temu panu widzi pohańbienie kultury i cywilizacji.

— Tak jest w istocie. Pan Grock jest znanym w świecie artystycznym clownem cyrkowym, i zamierzał zjechać do Polski na gościnne występy. Tymczasem, widzi redaktor, co się stało. Szczęście, że mamy w Warszawie czujną i świadomą swych obowiązków opinję publiczną, która się zaraz zorjentowała, że niewpuszczenie pana Grocka do Polski „grozi zagładą całej kulturze słowiańskiej i stawia nas poza nawiasem narodów cywilizowanych“. Cześć prasie, która stoi na straży wielkich ideałów uniwersalnie pojętej sztuki i zwalcza nieustraszenie narodowy partykularyzm.

Mówiąc to, pan Antoni uśmiechnął się złośliwie.

Odparłem:

— To, co mi pan przeczytał, uważam za mętne wypociny jakiegoś skryby, któremu sztuka tak samo uderzyła do głowy, jak innemu kiła albo nadmiar alkoholu. Zresztą nie wyobrażam sobie, żeby autor tych lamentacyj pisał szczerze i wierzył w to, co pisze. Prawdopodobnie artykuł został nasmarowany na rozkaz jakiegoś impresarja i kombinatora, który na błazeństwach pana Grocka spodziewał się zrobić dobry interes. A pan bzdury kinowej szmatki generalizujesz i mierzysz niemi poziom umysłowy całej prasy. Wstydź się pan, tak się nie postępuje!

Mimo oburzenia, z jakiem to mówiłem, pan Antoni nietylko nie okazał skruchy, lecz w oczach jego taiła się jeszcze większa złośliwość.

— A czy redaktor „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ uważa także za niepoważne pismo?

— Dlaczego pan o to pyta,

— Bo niedawno w Tatrach zginął 19-letni turysta, któremu Kurjerek poświęcił cały nekrolog, w którym znajduje się taki ustęp: zapisał się on w historji polskiej takimi wyczynami jak zdobycie północnej ściany Kiermarskiego Szczytu, jak pokonaniem Żabiego Konia... Niech mi redaktor powie, gdybym ja wydrapał się dziś na wieżę wodociągową albo na szczyt Fary, czy także zapisałbym się tem w historji polskiej?

— Bez wątpienia, ale jako stary półgłówek. Naturalnie, drapanie się po stromych ścianach skalnych nie jest żadną zdobyczą narodową i gloryfikowanie takiego człowieka-muchy uważam za przesadę, i to nawet za szkodliwą przesadę, bo ona innych zachęca do pokazywania podobnie karkołomnych wyczynów.

— Pozwoli redaktor, że mu jeszcze coś przeczytam?

— Jeżeli pana gęba nie boli...

Pan Antoni wyjął z notesu wycinek z gazety i począł odczytywać:

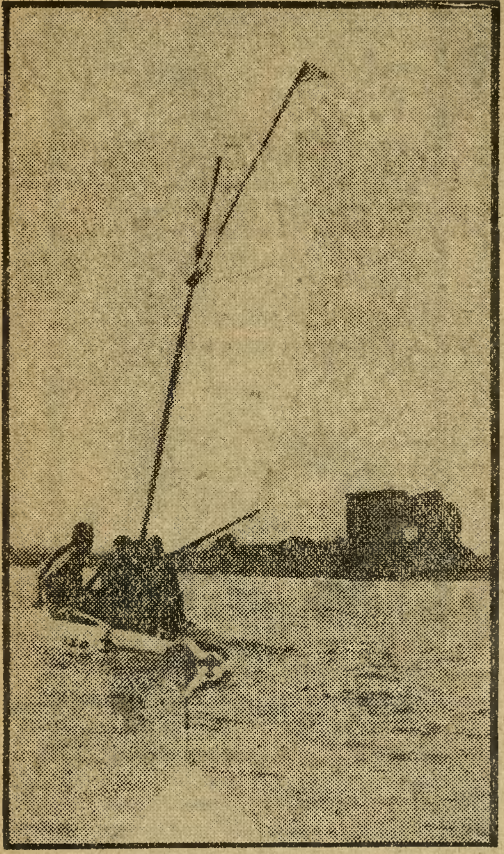
— Redakcję naszą odwiedzili dziś dwaj młodzieńcy, Bernard K. i Roman J., którzy w celach krajoznawczych wędrują po szlakach całej Polski pieszo, utrzymujac się wyłącznie ze sprzedaży widokówek i swoich autografów. Obaj dzielni piechurzy witani są wszędzie sympatycznie... Niech mi redaktor powie, dlaczego i za co są oni wszędzie sympatycznie witani?

— Przedewszystkiem skąd pan ma tę notatkę?

— To jest, jeśli się pan nie obrazi, wycinek z „Dziennika Bydgoskiego“.

Kopnąłem krzesło i wyszedłem z kawiarni. Rozmowa z panem Antonim była dziś **niemożliwa.**

POPŁYNIEMY WSZYSCY HEN W BEZMIAR TYCH WÓD HARCERSKIEJ IDEI ODDANI...



Mili żeglarze z popularnej 16-tej bydgoskiej drużyny z drogi Warszawa — Gdynia — Hel przysyłają nam powyższe zdjęcie i pozdrowienie.

Co słychać w „Szestnastce"?

Nasamprzód, któż to jest? Są to chłopcy, którzy wtenczas są weseli, gdy wiatr wieje. Albowiem jest to harcerska drużyna żeglarska. W ostatnią niedzielę wybrała się cała drużyna do Brdyujścia. Tam dopiero pokazywała „kawalerską" jazdę. Wiatr był „solidny". Na największej łodzi „Lilji", która dopiero co wróciła z nad morza, siedziało 5-ciu zuchów, a ci, którzy przyglądali się im z brzegu, byli przekonani, że żeglarze każdej chwili się wywrócą. Lecz siedziała tam stara wiara, jak „Dziki", „Admirał", „Karabin" itd. Na jednej z mniejszych łodzi „Izie" było trzech ludzi załogi. Oni to swoją ryzykowną jazdą przypłacili kąpielą. A mianowicie łódź wywrócił „Turek". Inne łodzie płynęły bardziej ostrożnie, gdyż wiozły bardzo wrażliwy na przechylenie „balast", mianowicie... koleżanki z 816 gimnazjum...

A tak, wesoło jest na wodzie!

Dożynki w Jachcicach.

Kółko Rolnicze i Kółko Włościanek Bydgoszcz Jachcice urządza tradycyjne dożynki, połączone z zabawą taneczną, w dniu 9 września w sali p. Orczykowskiego ul. Saperów. Wstęp tylko dla osób zaproszonych.

„Sokół" żeński.

Dziś, w środę, od godziny 5-ej ćwiczenia młodzieży oddziału II i III w szkole wydziałowej przy ul. Konarskiego. Liczne przybycie konieczne.

Luksusowa willa urzędnika bankowego

i kosztowna przyjaciółka — za pieniądze deponentów.

Poznań, 30. 8. (Tel. wł.) Poznań żyje pod wrażeniem wielkiej afery bankowej, która stanowi nienotowaną dotychczas w dziejach bankowości polskiej panamę. Już przed kilku miesiącami wykryto, iż prokurent oddziału poznańskiego Banku Handlowego w Warszawie **Tadeusz Wróblewski,** działając w porozumieniu z byłym prokurentem firmy „Blask" w Poznaniu, **Niewieckim,** dopuścił się nadużyć, dyskontując fałszywe weksle. Dochodzenia, które władze banku wszczęły natychmiast po aresztowaniu Wróblewskiego, doprowadziły do ustalenia, że niezależnie od dyskontowania fałszywych weksli, Wróblewski zdefraudował łącznie około 200.000 zł. Pieniądze te w większej części wydał na budowę luksusowej willi, przy ul. Zbąszyńskiej 29. Willa ta urządzona była wręcz po książęcemu. Poza budową jej Wróblewski wydawał bardzo wiele pieniędzy na kosztowne podróże ze swoją przyjaciółką, również urzędniczką banku, **Jadwigą Kuczyńską.**

Wróblewski, który ma żonę i dwoje dzieci, urządził sobie w centrum miasta luksusową garsonierkę, aby się móc bezpiecznie spotykać z przyjaciółką, która w Poznaniu nosiła powszechnie miano najpiękniejszej „platynowej blondynki". Z Kuczyńską Wróblewski wyjeżdżał często zagranicę, n. p. swoje tegoroczne wakacje zimowe spędził w Berlinie. Po powrocie sprowadził przyjaciółkę do willi. Pokoje, które zajmowała Kuczyńska, urządzone były z przepychem. Ściany np. w myśl jej życzenia wybite były błękitnem jedwabiem.

Ustalono również, że nadużyć dopuszczała się także druga para urzędników: **Franciszek Kamiński i Helena Michałowska.** Czelność defraudantów była tak wielka, że nawet po ujawnieniu oszustw Wróblewskiego, Kamiński zdołał jeszcze sprzeniewierzyć 2.500 zł. Urzędnicy-defraudanci znakomicie orjentowali się w wewnętrznych stosunkach banku i wykorzystali fakt, że dyrekcja poznańska, bojąc się o swoje stanowisko, **nie doniosła o nadużyciach centrali warszawskiej,** starając się sprawę zatuszować.

Dotychczas aresztowano 7 osób.

Miłe pozdrowienie z Helu.



Od grona rozbawionych czytelniczek i czytelników, pochodzących z Inowrocławia, Wrześni i Bydgoszczy a przebywających na wywczasach na Helu, otrzymaliśmy powyższe zdjęcie z miłem pozdrowieniem dla redakcji i tych wszystkich, którzy wakacje swoje spędzić musieli w mieście. Nad morzem jest teraz już chłodno i tylko bardzo odważni nie pojechali jeszcze do domu. Lada dzień wybrzeże zupełnie opustoszeje...

Dworzec autobusowy

pobuduje miasto.

(wk). W sprawie pobudowania dworca autobusowego, postanowionem już zostało, że dworzec pobuduje miasto, gdyż pertraktacje **ze Związkiem autobusowym nie doprowadziły do zgody.**

Projekt budowy przewiduje oczywiście najkonieczniejsze urządzenia, ale w skromnych rozmiarach i wykonaniu. Budynek parterowy, mieścić będzie w sobie poczekalnię z bufetem, pokój dla kierownika, ubikacje na pozostawienie bagażu, kuchenkę z piwnicą, ustępy i umywalnie dla szoferów. Przy budynku urządzony będzie dla postoju autobusów odkryty peron, na którym znajdzie pomieszczenie 12 autobusów.

Projekt dworca autobusowego wykonany został w miejskim urzędzie budownictwa, po uzgodnieniu na wspólnej konferencji z tutejszym Związkiem Autobusowym.

Jak się dowiadujemy, materjał budowlany już zamówiono, a zlecenie robót nastąpi w przyszły poniedziałek na posiedzeniu magistrackiem. Budowa dworca przed zimą jeszcze będzie ukończona, poczem dworzec zostanie wydzierżawiony drogą konkursu.

Najodpowiedniejszym dzierżawcą byłby — naszem zdaniem — Związek właścicieli autobusów.

—————::—————

— **Dnia 10 września** staraniem Komitetu Obchodu 250-lecia „Odsieczy Wiednia" P. T. K. oddział w Bydgoszczy organizuje pupularny pociąg do Warszawy celem zwiedzenia Pałacu Wilanowskiego, w którym zebrane są nieocenione pamiątki po królu Janie III Sobieskim. Oprócz tego w programie zwiedzenie zabytków stolicy. Korzystajcie z okazji — za 13 złotych jest możność zobaczyć to, co tak drogie sercu każdego Polaka. Na życzenie ryczałt turystyczny tj. kulturalny obiad z 3 dań w znanej restauracji „Pod Wiechą", zwiedzanie, dojazdy tramwajem i kolejką wynosi 6 zł. Wszelkie informacje i bilety do nabycia w sekretarjacie P. T. K. oddział w Bydgoszczy, ul. Marszałka Focha nr. 3, tel. 764 od godz. 10 do 13 i od 17 do 18. Pociąg odjedzie w nocy z 9 na 10 września i powróci 11 o godz. 7 rano. Godziny będą podane specjalnie w prasie i afiszach. Cena biletu z Torunia 11 zł, z Inowrocławia 12,50 zł, z Grudziądza 13 zł, z Gniezna 15,30 zł.

Sto pociech w cyrku Staniewskich.

(y) I znowu zawitał do nas cyrk Staniewskich, ale tym razem inny oddział aniżeli zeszłego roku. Wtedy główną atrakcją były zwierzęta — czytelnicy przypominają sobie np. niebezpieczne eksperymenty, jakie urządzał poskramiacz ze swojemi krokodylami.

Oddział pierwszy cyrku, który ujrzymy tym razem, ma charakter bardziej widowiskowy na wzór zagranicznych varietés. Rzecz inna, że są także konie i psy — ale większą część programu wypełniają artyści swoją umiejętnością bez pomocy zwierząt. I tak wystąpi król żonglerów Massimiljano Truzzi i sławny na całą Polskę klown Bim-Bom. Państwo Little Fred popiszą się ze swojemi 12 buldogami - footbalistami, a czarodziej Recha istotnie wyczaruje przed widzami cały świat złudzeń. Obfity program obejmuje 16 punktów. Premjera jest w czwartek, ceny kryzysowe. Nie potrzeba nam zachęcić specjalnie publiczności — cyrk Staniewskich ma zbyt dobrze wyrobioną markę, aby nasze ewentualne przestrogi, żeby nie pójść, mogły skutkować...

Rodzice!

Dzieciom waszym grozi niebezpieczeństwo!

Tempo nowoczesnego życia, motoryzacja środków komunikacji, system wychowania młodzieży, uprawianie sportów, urządzanie zabaw i wycieczek powodują **nieszczęśliwe wypadki,** pociągające za sobą **uszkodzenie ciała, kalectwo,** a nawet śmierć.

Jedna trzecia ofiar tych wypadków — to młodzież szkolna. Jej bowiem grożą wypadki na każdym kroku, a zwłaszcza **w drodze do szkoły i ze szkoły, w gmachu i na dziedzińcu szkolnym,** jakoteż **podczas zbiorowych wycieczek, obchodów, zwiedzania wystaw, muzeów, fabryk, kopalń** i t. p., które to wypadki nawet najtroskliwsza opieka szkolna nie zawsze może uchylić.

Dla zapobieżenia przynajmniej materjalnym następstwom tych wypadków przeprowadza **Polskie Towarzystwo Ubezpieczeń „Patria" S. A.,** Oddział w Poznaniu, 27 Grudnia 10, tel. nr. 4134 i 3-40, **ubezpieczenia wypadkowe,** które za minimalną opłatą zapewniają pokaźne świadczenia jak: **zwrot kosztów leczenia, lekarstw, opatrunków, jednorazowe odszkodowanie** na wypadek kalectwa, a w razie śmierci zwrot kosztów pogrzebu.

Zwracając uwagę na zamieszczone w numerze dzisiejszym ogłoszenie, polecamy sprawę tę gorąco naszym czytelnikom.

— **Czyja własność?** W komisarjacie 4-tym policji (ul. Fordońska 54) są do odebrania wędliny i mięso, pochodzące z kradzieży.

Znaleziono zwłoki noworodka.

(wk). Przy bramie cmentarza farnego znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej, zapakowane w karton. Zwłoki odstawiono do kostnicy przy szosie Szubińskiej.

Okupacja Andory.



Okupacja ta nie wymagała wielkiego nakładu sił militarnych. Do Andorry wkroczyło 50 francuskich żandarmów, przed którą to potęgą ugięli się mieszkańcy Andorry i porządek zapanował w tej do niedawna zrewolucjonizowanej rzeczypospolitej. Poszło zaś nie o bagatelę. Mianowicie Andorra miała przestarzały i bardzo konserwatywny system wyborczy. Znaleźli się zaś postępowcy, którzy domagali się równego i powszechnego prawa głosowania. O to przyszło do zamieszek domowych, którym dopiero interwencja 50 francuskich żandarmów kres położyła.

Bezgrzeszne lata.



(y). Największą troską takiego bobasa trzyletniego, to pytanie, czy babka z piasku udała się czy też nie. A jeżeli się udała, to trzeba pilnować skrzętnie, aby nikt jej nie popsuł. Bo inaczej minka zrobi się kwaśna — tak jak u dziewczynki, jaką wyobraża nasze zdjęcie...

Pogłębienie polityki etatystycznej lasów państwowych grozi katastrofą prywatnemu drzewnictwu.

Przed kilkoma dniami obiegła całą prasę niepokojąca wiadomość, tycząca działalności lasów państwowych. Powołana do życia w swoim czasie przez Dyrekcję Lasów Państwowych agencja handlowa „Paged“, mająca za zadanie ekspedycję drewna z lasów państwowych i sprzedaż komisową, ogłosiła w prasie, iż zakupuje na rynku krajowym sleepry. Ogłoszenie to, świadczące o tem, iż „Paged“ rozpoczyna działalność czysto handlową o charakterze pośrednictwa, wywołała w sferach drzewnych przygnębiające wrażenie, albowiem dopatrywano się w tem rozszerzenia i pogłębienia etatystycznej działalności lasów państwowych.

Rada naczelna Związków Drzewnych w Polsce otrzymała ze wszystkich ośrodków regjonalnych alarmujące wiadomości, świadczące o kolosalnem zaniepokojeniu, jakie wywołało w sferach drzewnych ostatnie posunięcie lasów państwowych. Drzewnictwo prywatne, zarówno handel jak i przemysł drzewny, nie mogą zrozumieć tego posunięcia inaczej, jak jako akcję skierowaną przeciwko inicjatywie prywatnej.

Sytuacja w prywatnem drzewnictwie i tak jest od lat kilku tragiczna, obecne zaś posunięcie lasów państwowych w kierunku rozpoczęcia działalności handlowej może do reszty zrujnować prywatne placówki drzewne, które nie wytrzymają konkurencji placówki handlowej, popieranej przez lasy państwowe, niepłacącej podatków i świadczeń socjalnych, operującej funduszami i kredytami państwowemi.

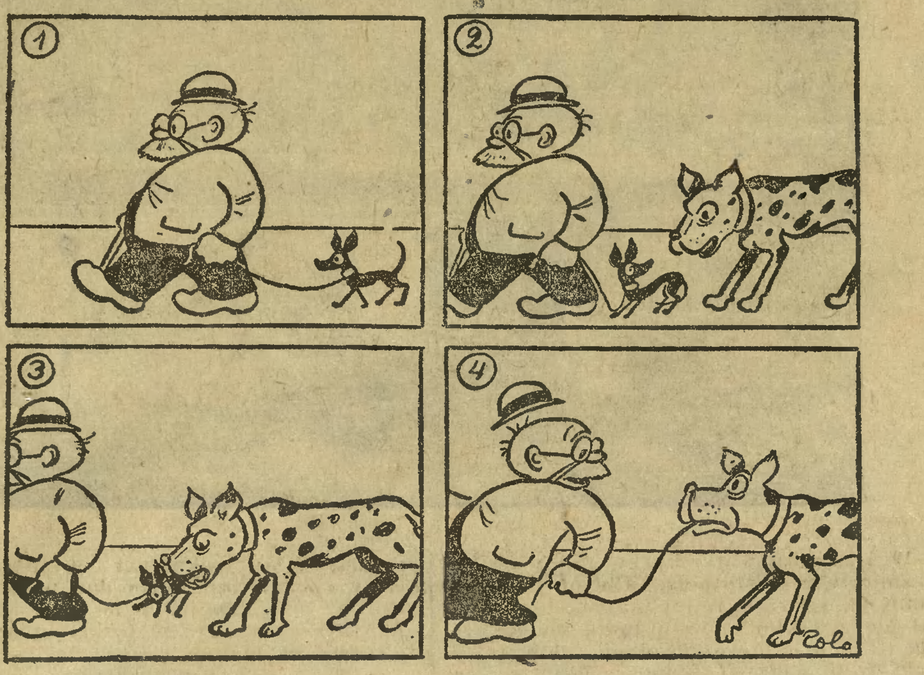
Zaniepokojenie w sferach drzewnych jest tem większe, że rozszerzenie działalności lasów państwowych następuje w krótkim zaledwie czasie po oświadczeniu wybitnego przedstawiciela rządu p. ministra Lechnickiego na ostatnim zjeździe gospodarczym B. B. W. R., który stwierdził, iż „okres koniecznej bezpośredniej ingerencji państwa, jako przedsiębiorcy w procesy produkcyjne jest już raczej zamknięty“. Jednocześnie zaś wiadomo, że ma być powołana do życia rada gospodarki drzewnej, która ma opinjować o wszelkich sprawach tyczących się drzewnictwa w Polsce. Sfery drzewne nie mogą więc zrozumieć tych sprzeczności w polityce gospodarczej władz, jakich jesteśmy świadkami w dziedzinie polityki drzewnej.

Nie jest bowiem do pomyślenia, by sfery drzewne mogły mieć zaufanie do powoływanej do życia Rady Gospodarczej Drzewnej, jeżeli w przededniu powstania tej instytucji czynione są tak radykalne posunięcia lasów państwowych przeciwko drzewnictwu prywatnemu.

Wobec ogromnego zaniepokojenia, które istnieje w sferach drzewnych, delegacja rady naczelnej Związków Drzewnych złożyła obszerny memorjał p. ministrowi Lechnickiemu z prośbą o zainteresowanie się tak poważnem dla całego drzewnictwa zagadnieniem. Ta sama delegacja odbyła również konferencję z p. dyrektorem departamentu ekonomicznego Min. Rolnictwa Rosem, któremu przedstawiła cały szereg postulatów w związku z ostatniemi posunięciami lasów państwowych.

Sądzimy, że zagadnienie jest bardzo poważne. Sytuacja drzewnictwa jest doprawdy katastrofalna i ma ona prawo oczekiwać obrony i opieki w pierwszym rzędzie ze strony Min. Przemysłu i Handlu, które nie może przyglądać się ze spokojem temu, jak lasy państwowe rujnują tysiące placówek przemysłu i handlu drzewnego.

Pikusia spotkała niespodzianka.



Budowa nowych domów na przedmieściach.

(wk). Jak się dowiadujemy, miejski urząd budownictwa załatwił **416 wniosków** o budowę nowych domów, a kilkadziesiąt wniosków jest w opracowaniu. Budowy wykonują się przeważnie **na przedmieściach.**

Komitet rozbudowy rozdzielił dotychczas 300 tysięcy złotych pożyczek budowlanych, z tegorocznego kontyngentu, a na posiedzeniu w ub. wtorek rozdzielono dalsze 50 tysięcy.

Ale ponieważ i ta dodatkowa kwota nie wystarcza, gdyż zapotrzebowanie jest większe, przeto komitet odniósł się do Banku Gospodarstwa Krajowego z prośbą o przyznanie jeszcze większej kwoty.

Komornik sądowy Draht aresztowany.

(wk). Komornik sądowy Drath, o którego zawieszeniu w czynnościach urzędowych donosiliśmy, został w ubiegły wtorek aresztowany i oddany do dyspozycji sądu. Drath, liczący obecnie 58 lat, miał jeszcze do odsłużenia tylko półtora roku, aby uzyskać emeryturę.

Starał się on na wszystkie strony o zdobycie pieniędzy, aby pokryć sprzeniewierzoną sumę, jednak spotkał się z zawodem.

Dochodzenia wykażą, co skłoniło Dratha, cieszącego się w mieście dobrą opinją, do popełnienia nieuczciwego czynu.

Złodzieje skradli wędliny z okna wystawowego.

(wk). Ubiegłej nocy złodzieje rozbili szybę wystawową w składzie wędlin Józefa Borowskiego, przy ul. Długiej i skradli pewną ilość wyrobów masarskich. Wartość skradzionych wędlin i mięsa nie została jeszcze stwierdzoną.

Złodzieje zdołali ujść w ciemnościach nocy, niezatrzymani przez nikogo.

Szybowce wykonane przez kolejarzy.

Uroczystość poświęcenia pierwszych dwóch samolotów, wykonanych przez tutejszych kolejarzy odbędzie się w niedzielę, dnia 3 września. Na lotnisku wojskowem odbędzie się po południu o godz. 13 przegląd samolotów strzeleckich i defilada

—x—

— **Zmarła ś. p. Sabina Windygowa,** żona lotnika, która pracowała społecznie na terenie Szwederowa, zwłaszcza w zarządzie i komisji rewizyjnej Koła Rodzicielskiego szkoły im. H. Dąbrowskiego. Niech odpoczywa w pokoju!

— **Miesięczne bilety tramwajowe** wymieniać się będzie w biurze przy ul. Dr. Emila Warmińskiego 8 poza normalnemi godzinami w czwartek, dnia 31 sierpnia i piątek, dnia 1 września br. także po południu od godziny 17—18.

— **Oleś Olesławski w „Europie“.** Jutro w czwartek, odbędzie się pożegnalne przedstawienie i benefis baletu „Stella“ Tadeusza Gajewskiego, z udziałem zaproszonych artystów z Olesiem Olesławskim na czele. Artyści po dwumiesięcznej pracy opuszczają gościnne mury Bydgoszczy, jadąc po nowe laury do Gdyni. Balet Gajewskiego stoi na wysokim poziomie artystycznym i już dawno takiego nie było w Bydgoszczy.

CH. Z. M. P.
ODRODZENIE
KOŁO BYDGOSZCZ

Zebranie zarządu w piątek, dnia 31 bm. o godz. 7-ej przy ul. Poznańskiej nr. 14. Komplet konieczny.

Schadzka w czwartek od godz. 17-ej.

ASTRONOM.



— Czy sądzisz, że jedna z tych gwiazd jest zaludniona?

— Tak, ta mała gwiazda zupełnie na dole napewno.

PROGRAM W KINACH:

APOLLO (ul. Krasińskiego). Wczorajszą premjerę można zaliczyć do pereł filmowej twórczości amerykańskiej. Dźwiękowiec ten daje wierne odbicie zakulisowych stosunków wytwórczości filmowej, w której dominującą rolę odgrywa kobieta, przeżywająca dole i niedole swej karjery aktorskiej. Zajmująca treść **„Karjery kelnerki“**, czyste udźwiękowienie i rozmaitość scen tworzą niezwykle piękną całość. Nadprogram zabawne 2 groteski rysunkowe. Program zatem pierwszorzędny.

BAŁTYK. Dziś premjera wstrząsającego dramatu sensacyjnego, na tle zamachu kolejowego dokonanego przez tajemniczą bandę opryszków p. t. **„Spalone mosty“** z Harry Carey'em w roli gł. oraz wspaniałe arcydzieło produkcji polskiej p. t. **„Z dnia na dzień“** z udziałem najwybitniejszych artystów, jak: Gawęcka, Gorczyńska, Brodzisz, Walter, Kobusz i inni. Dla młodzieży dozwolone. Początek o g. 5.

KRISTAL. Dziś o godz. 5, 7 i 9 zabawne przygody **„Pata i Patachona w konkurach“.** Nieustanny śmiech z niezaradności bohaterów, krytyczna sytuacja podczas napadu, niebezpieczna jazda motorówką i zwycięstwo, są to sceny, które wywołują szczerą wesołość na widowni. Nadprogram pełna melodyj i ognistego tańca **„Cygańska krew“.** Groteska rysunkowa p. t. **„Niech żyje radjo“** oraz tygodnik.

MARYSIEŃKA wczoraj wyświetliła olbrzymi program, na który złożyły się dwa istotne przeboje: dramat wzruszający z życia rodzinnego p. t. **„Ognisko“**, osnuty na bardzo ciekawej powieści, w której matka poświęca się dla dzieci, oraz Flip i Flap w **„Małżeńskiej niewoli“.** Pocz. o 6,45 i 9.

REWJA osiągnęła również swój zasłużony sukces przez założenie aparatury dźwiękowej, która w sposób czysty i subtelny uwydatnia śpiew, muzykę i mowę i wszystkie szmery. Dziś zatem usłyszymy i zobaczymy ostatni raz piękne dzieło polskiej pracy p. t. **„Księżna Łowicka“** i **„Flip i Flap w wojsku“.** Radzimy skorzystać z ostatnich przedstawień, gdyż „Księżna“ już nie będzie w Bydgoszczy wyświetlana. Początek o 7,10 i 9,10.

SŁOŃCE (Św. Trójcy 33). Dziś i dni następnych na ekranie film produkcji polskiej pt. **„Szałas miłości“** z Ankwiczówną, Jednowskim i Wojdanem w głównych rolach. Na scenie nowa rewja w 10 obrazach pt. **„Uśmiech to zdrowie“** z Olesiem Olesławskim na czele.

PROGRAM RADJOFONICZNY

CZWARTEK, 31 SIERPNIA.

WARSZAWA - RASZYN. 7,00—7,52: Program poranny. 12,05: Koncert z ogrodu „Bagatela“. 12,35: D. c. koncertu z ogrodu „Bagatela“. 14,55: Płyty i komunikaty. 16,00: Transmisja ze Lwowa słuchowiska p. t. „Dolina Czarnego Potoku“. 16,30: Koncert kameralny z płyt (z cyklu koncertów, poprz. omówieniem K. Stromengera). 17,00: Przegląd czasopism kobiecych. 17,15: Muzyka lekka ze Lwowa . Orkiestra Seredyńskiego. 18,15: „Młode lata króla Stefana“ odczyt. 18,35: Arja i pieśni w wyk. M. Dolskiej. 19,40: Feljeton p. t. „Barwność placów targowych w Polsce“. 20,00: Koncert orkiestry pod dyr. J. Ozimińskiego i Jerzy Czaplicki (baryton). W przerwie o 20,50: Dziennik wieczorny i o 21,00: Komunikat Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. 22,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Europa“ w Ciechocinku. 22,25: Wiadomości sportowe. 22,40: Muzyka taneczna z Ciechocinka.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa 1.56, 2.26, 6.23, 8.06, 13.15, **15.43** 17.10, 19.37, 21.50, 23.30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.55, **7.31,** 10.41 **13.22,** 13.35, 17.01, **18.28,** 19.35.
Kościerzyna-Gdynia 0.55, 17.40
Nakło-Piła 3.45, 8.05, 10.50, 14.35, 17.50, 19.47.
Unisław-Brodnica 5.10, 8.11 13.33, 16,06, 21.00.
nowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47. 20.35, **22.59.**
Wągrowiec-Poznań 5.02, 10.30, 13.36, 18.40, 23.06.
Inowrocław-Karsznice-Herby Nowe 6.14, **22.59.**

NIESZCZĘSNY ŁAJDAK.



— Nie rozumiem, jak możesz obcować z Młynarskim. — Miał przecież 3 lata więzienia.

— A to łajdak. Wobec mnie przyznał się tylko do dwóch lat.

Zjazd Naukowo-Rolniczy 12—15 września w Poznaniu.

W dniach 12—15 września rb. odbędzie się w Poznaniu, w ramach organizacyjnych XIV zjazdu lekarzy i przyrodników polskich — zjazd naukowo-rolniczy.

Program sekcyj nauk rolniczych przewiduje referaty i obrady w dwóch sekcjach: wytwórczości roślinnej, w której będą wygłoszone 24 referaty oraz w sekcji wytwórczości zwierzęcej z 27 referatami.

Komitet organizacyjny zjazdu (Poznań, Skarbowa 9) przyjmuje zgłoszenia.

Kartę uczestnictwa w zjeździe można otrzymać po wpłaceniu 25 zł na konto czekowe nr. 204.580.

Wielkopolska Izba Rolnicza.

Kronika policyjna.

Kradzież z włamaniem. Sierpiński Władysław, zamieszkały przy ul. Niedźwiedzia 4 zgłosił kradzież z włamaniem do jego sklepu, skąd skradziono mu na jego szkodę rozmaite narzędzia porcelanowe. Większą ilość rzeczy odnalazła policja w ukryciu w piwnicy tegoż domu.

Kradzież z samochodu. Gabski Ksawery, szofer, zamieszkały w Fordonie, zgłosił że podczas pobytu samochodem w Bydgoszczy na ul. Parkowej, skradziono mu 2 męskie płaszcze. Samochód pozostawił bez dozoru.

Kradzież roweru. Zdunek Tomasz, zamieszk. przy ul. Grudziądzkiej 9 zgłosił kradzież roweru z przed kiosku przy ul. Św. Trójcy.

Krueger Hans, zamieszkały przy ul. Chodkiewicza zgłosił kradzież dwóch tek skórzanych z zawartością gotówki 10 zł, jednego zegarka i płaszcza damskiego.

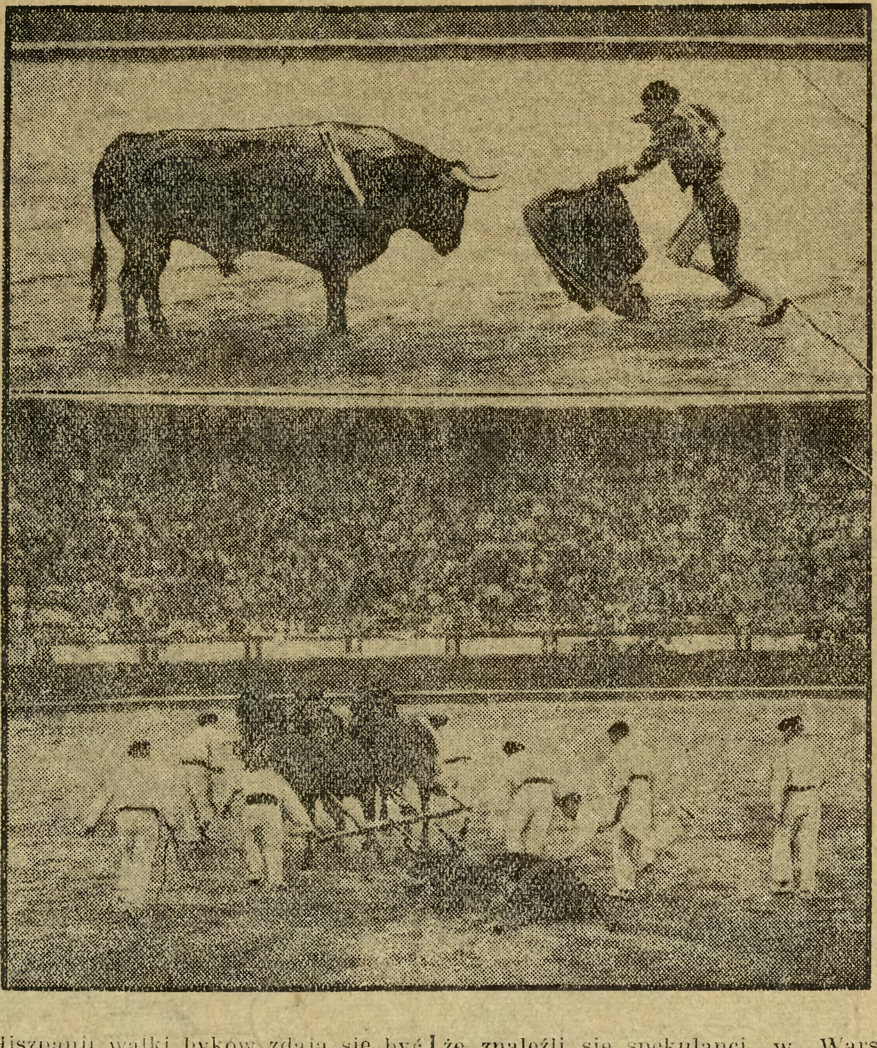
Fuchner Stanisława, zamieszkała przy ulicy Św. Trójcy 37 zgłosiła kradzież płaszcza damskiego.

Ujęto: 1 osobę za żebractwo, 2 za kradzież, 4 kobiety za wykroczenie przepisów sanit.-obycz.

—o—

— Sekretarjat Francuskich Kursów Rządowych, w gimn. Kopernika, z dniem 1 września otwarty codziennie od godz. 6—8. Prowadzone będą: „kursy dla dorosłych" — początkowy, elementarny, średni i wyższy, metodą bezpośrednią i Linguaphonową. Absolwenci średniego i wyższego kursu otrzymują dyplomy rządu francuskiego. Również, prowadzone będą „kursy dla młodzieży szkolnej", według programu szkół średnich. Nauka rozpoczyna się 5 września. Warunki bardzo przystępne.

Barbarzyństwo nie wygasa!



W Hiszpanji walki byków zdają się być nieśmiertelną instytucją. Chciał je wykorzenić nowy rząd republikański, ale spotkał się z takim oporem ludności, że groziło to niemal nową rewolucja. I w rezultacie rząd zostawił ludności ulubioną zabawę. Na rycinie mamy dwie sceny tego barbarzyństwa XX wieku. U góry banderillos drażni zbyt ospałego byka czerwoną chustą, a na dole służba wśród wycia szalejącego z radości tłumu wywozi zakłute zwierzę z areny. Tu warto przypomnieć, że znaleźli się spekulanci w Warszawie, którzy chcieli tam także dać pokaz walki byków. Wszystko już było zorganizowane, tylko nie wciągnięto w tę kombinację rządu, który na tę imprezę nie dał naturalnie swego pozwolenia.

Wycieczka dziennikarzy gdańskich zwiedziła Poznań.

W poniedziałek około godziny 14 przybyła do Poznania z Katowic wycieczka 7 dziennikarzy gdańskich z prezesem Zw. dziennikarzy gdańskich p. Zarske na czele. Na dworcu w Poznaniu powitali gości przedstawiciel urzędu wojewódzkiego w Poznaniu, członkowie Syndykatu Dziennikarzy Wlkp. i mec. dr. St. Sławski, b. członek Rady Portu w Gdańsku.

Goście gdańscy zwiedzili ratusz, katedrę, park Wilsona, palmiarnię, przedsiębiorstwa użyteczności publicznej i nowobudującą się dzielnicę miasta za zakładem Diakonisek. Bractwo Kurkowe podejmowało dziennikarzy w salach strzelnicy czarną kawą.

Z życia towarzystw.

Dnia 30 sierpnia 1933 r.

Godz. 16,00: **T. U. K.** Trening P. O. S. na stadjonie miejskim.

Godz. 17,30: **Sokół V.** Zebranie sekcji lekkoatletycznej u p. Dzierżanowskiego. Mecz lekkoatletyczny z Fordonem i z Gwiazdą.

— **Sokół III.** Próby o POS. Zgłoszenia na miejscu u drh. Woźniaka.

Godz. 19,00: **Związek Rezerwistów Placówka Bielawki.** Nadzwyczajne zebranie w lokalu p. Ferenca.

Godz. 20,00: **XXI Okręg Związku Kół Śpiewaczych.** Wspólna lekcja wszystkich chórów w Resursie Kupieckiej. Po lekcji zebranie wszystkich prezesów i zarządu okręg.

— **Tow. Czeladzi Kat.** Zebranie z wkładem p. Lipczyńskiego w Domu Czeladzi.

— **K. S. „Astorja".** Zebranie zarządu.

Dnia 31 sierpnia 1933 r.

Godz. 18,30: **Tow. Powst. i Wojaków Wilczak-Okole.** Nadzwyczajne zebranie z powodu zbliżającego się apelu okręg. w lokalu Kleinerta 4 śluza.

— **Tow. śpiewu św. Wojciecha.** Zebranie zarządu w sali Domu Katolickiego.

Godz. 19,00: **Tow. Powst. i Woj. Bielawy-Skrzetusko.** Zebranie zarządu. 1 września o 19 zebranie plenarne w Rzeźni Miejskiej.

— **Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz".** Zebranie informacyjne w lokalu Patzera.

— **O. P. N. Sokół V.** Zebranie plenarne u p. Glapy. Obecność wszystkich konieczna.

*

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. W czwartek, dnia 31 bm. odbędzie się na przystani schadzka towarzyska z udziałem ósemki mistrzowskiej. Uprasza się o liczne przybycie.

Bank Polski płacił w dniu 30 bm. za:

dolary amerykańskie	6,15
funty szterlingów	28,31
franki szwajcarskie	172,17
franki francuskie	34,88
marki niemieckie	210,—
guldeny gdańskie	173,12
liry włoskie	46,86
floreny holenderskie	359,30

Giełda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 29 sierpnia br.

		cena transakcyjna	cena orjentacyjna
Żyto	zł.		13,00—13,50
Usposob. spokojne			
Pszenica	zł.		18,75—19,50
Usposob. spokojne			
Jęczmień browarowy	zł.		15,00—16,00
Jęczm. przem.	zł.		13,75—14,00
Usposob. spokojne			
Owies	zł.		11,50—11,75
Usposob. wyczekujące			
Mąka żyt. 65% wł. worka	zł.		21,00—21,50
Usposob. spokojne			
Mąka psz. 65% wł. worka	zł.		33,00—35,00
Usposob. spokojne			
Otręby żyt.	zł.		7,50— 8,50
Otręby pszenne	zł.		9,00— 9,50
Otręby pszenne grube	zł.		9,25— 9,75
Rzepak	zł.		31,00—33,00
Rzepik zimowy	zł.		33,00—35,00
Groch Victoria	zł.		20,00—22,00
Groch Folgera	zł.		22,50—24,50
Ziemniaki jadalne	zł.		2,50— 2,80
Mak niebieski	zł.		56,00—58,00
Gorczyca	zł.		39,00—41,00
Siemie lniane	zł.		35,00—37,00

Ogólne usposobienie spokojne

Transakcja na odmiennych warunkach: 45 ton żyta, 91,5 ton pszenicy, 15 ton jęczmienia brow., 75 ton jęczmienia przem., 15 ton owsa, 63,9 ton mąki pszennej, 78,1 ton mąki żytniej, 120 ton otrąb żytnich, 110 ton otrąb pszennych, 27,5 ton grochu Folgera, 3,5 ton maku niebieskiego, 12,5 ton płatków ziemniaczanych.

—:—

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 29. 8. 1933 roku.

Spędzono: wołów 55, buhajów 128, krów 295, świń 1940, cieląt 450, owiec 72 razem 2940 zwierząt.

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi).

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

Bydło:

Woły:	
pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	66— 72
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	58— 62
Mięsiste tuczone starsze	48— 54
Miernie odżywione	40— 46
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 66
Tuczone mięsiste	54— 58
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	46— 52
Miernie odżywione	38— 44
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	66— 70
Tuczone mięsiste	56— 60
Nietuczone, dobrze odżywione	42— 46
Miernie odżywione	28— 34
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	66— 74
Tuczone mięsiste	58— 62
Nietuczone, dobrze odżywione	48— 54
Miernie odżywione	40— 46
Młodzież:	
Dobrze odżywione	40— 46
Miernie odżywione	38— 40

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta wytuczne	94--100
Tuczone cielęta	84— 90
Dobrze odżywione	74— 82
Miernie odżywione	60— 70

Owce:

Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	66— 72
Tuczone starsze skopy i maciorki	56— 64
Dobrze odżywione	00— 00

Świnie:

a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	104—108
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	96—100
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	92— 94
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	86— 90
e) maciory i późne kastraty	94—104

Przebieg targu normalny

„Z OKIEN WAGONU".

Dyrekcja okręgowa kolei państwowych w Krakowie wydała szematycznie opracowane trasy turystycznych odcinków kolejowych, obrazujące panoramę obserwowaną przez podróżnych w czasie jazdy z okien wagonu. Dotychczas ukazały się dwa wydawnictwa odcinka Kraków—Zakopane i Kraków—Krynica w cenie 10 groszy za sztukę.

DZIAŁ SPORTOWY

MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA POLSKI W TENNISIE.

Dnia 4 września rozpoczynają się w Warszawie międzynarodowe mistrzostwa Polski w tennisie. Wszystkie państwa obecnie przykładają więcej znaczenia do mistrzostw międzynarodowych niż do krajowych. Chodzi tu bowiem o porównanie rakiet krajowych z zagranicznemi. Tegoroczne mistrzostwa zapowiadają się niezwykle ciekawie z uwagi na liczne zgłoszenia zagranicznych gości. Na czoło wysuwa się Anglik Hughes. Z Austrji przyjeżdżają Bawarowski, Metaxa i Albrecht. Czesi delegują Hechta i Malecka. Barwy francuskie prawdopodobnie reprezentować będzie Feret. Z Estonji przyjedzie Lessner, wreszcie pewnym jest udział Rumuna Mishu. Spodziewane jest pozatem zgłoszenie Palmierego i Valerio z Włoch.

Z graczy polskich w turnieju wezmą udział: Hebda, Tłoczyński, Wittman, J. Stolarow, Popławski, Warmiński, Kołcz, Kuchar, Bratek, Spychała itd. Panie będą reprezentowane przez Jędrzejowską, Dubieńską, Pozowską, Volkmerównę, Stephanównę, Wełeszczukową, Orzechowską i Lilpopównę.

Ciekawie zapowiadają się walki w grze podwójnej ze względu na dużą konkurencję.

ZAKOŃCZENIE SEZONU PŁYWACKIEGO PRZEZ POM. O. Z. P.

Propagandowe zawody pływackie dla niestowarzyszonych.

W niedzielę, 3 września o godz. 14,30 w pływalni wojskowej odbędą się ostatnie w tym sezonie zawody pływackie z następującym programem: **Panowie:** 100, 200 i 400 m styl dow. 100 m klas., 100 m nawznak. **Panie:** 100 m klas. i 100 m dow.

Dla niestowarzyszonych: dziewczynki do lat 14: 50 m klas. i 50 m dow. **Chłopcy do lat 14** 50 m klas., 50 m dow. i 50 m nawznak. **Dla młodzieży powyżej lat 14,** którzy w tym roku żadnej nagrody nie zdobyli: 100 m dow., 100 m klas. i 100 m nawznak.

Pozatem odbędzie się próba pobicia rekordu w sztafecie 10×50 m przez Sokoła III oraz pokazy ratownictwa i piłka wodna.

Zgłoszenia kierować pod adresem Wł. Woźniak, Gdańska 1, piśmiennie.

POGOŃ I 22 P. P. NA CZELE GRUP LIGOWYCH.

Po niedzielnych zawodach ligowych tabele przybrały następujący wygląd:

Grupa, grająca o mistrzostwo Ligi:

	gry	pkt.	st. br.
1. Pogoń	4	6	13:8
2. Wisła	3	5	5:3
3. Ruch	4	4	12:11
4. Cracovia	2	2	7:5
5. ŁKS	2	1	3:7
6. Legja	3	0	5:11

Grupa, walcząca o utrzymanie się w Lidze:

	gry	pkt.	st. br.
1. KS 22 Strzelec	2	4	4:2
2. Garbarnia	3	3	7:4
3. Warszawianka	2	3	6:5
4. Warta	3	3	4:4
5. Podgórz	4	3	4:9
6. Czarni	3	2	5:6

REGATY POLSKIEGO KLUBU W GDAŃSKU.

Jedyny polski klub wioślarski u ujścia Wisły w Gdańsku urządza przy licznym udziale klubów wioślarskich z Polski w niedzielę, dnia 3 września br. między godziną 14—17 na martwej Wiśle pomiędzy Heubude II a mostem kolejowym IV. Polskie Propagandowe Regaty Wioślarskie.

Apelujemy do rodaków, aby imprezę tą poparli licznem przybyciem i dali temsamem Klubowi Wioślarskiemu w Gdańsku bodźca do dalszej owocnej i wytrwałej pracy na niwie sportu polskiego w Gdańsku. Motorówki przewozić będą gości z Milchpeter wzgl. przystani Klubu (Hak Polski) Strodeich 16 na teren regatowy począwszy od godziny 13-ej. Dogodny dojazd na teren regatowy autobusem.

Odpowiedzi redakcji.

„Obserwatorowi" w Bydgoszczy. Dziękujemy za uznanie. O sprawach rolniczych piszemy. Postaramy się poruszyć i tamte sprawy. Poznańską Giełdę Zbożową będziemy podawać.

Do Lipiejgóry. Stosunkami szkolnemi w waszej wsi winien zająć się inspektor szkolny w Chodzieży albo Kuratorjum Szkolne będzie musiało wkroczyć.

Dotyczy elektryfikacji kolei. Zupełna elektryfikacja kolei jak np. w Szwajcarji, gdzie niema kopalń węgla, w Polsce nie jest do pomyślenia. Tysiące górników straciłoby pracę.

Adres wzorowego zakładu wychowawczego dla dorastających panienek: Kościerzyna, Szydlice 1 — Zakład Najśw. Marji Panny Anielskiej.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Warszawa, 30. 8. (tel. wł.) Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji budżetowej Funduszu Bezrobocia. Przyjęto preliminarz budżetowy na miesiąc wrzesień. Preliminarz ustala m. in. na zasiłki dla bezrobotnych robotników kwotę 1.458.600 zł. Przewiduje się, że liczba bezrobotnych, uprawnionych do korzystania z zasiłków, wyniesie we wrześniu około 35.000 osób.

*

Według danych urzędowych spadek bezrobocia w ciągu ub. tygodnia wyraża się w cyfrze 2.046.

*

Kraków, 30. 8. (tel. wł.) W dniu dzisiejszym przybył samochodem do Krakowa Pan Prezydent, który weźmie udział w uroczystościach ku czci 400-ej rocznicy urodzin króla Stefana Batorego.

Wraca do Krakowa.

Naczelnik wydziału bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu Tadeusz Walicki mianowany został wicewojewodą krakowskim.

Szpieg niemiecki skazany na półtora roku więzienia.

W Rybniku odbyła się rozprawa karna przed zamiejscowym wydziałem karnym przeciwko Janowi Kolmanowi z Marklowicz w powiecie raciborskim. Obywatel niemiecki Kolman skazany został **za szpiegostwo na półtora roku więzienia.**

Pożar w rafinerji nafty w Drohobyczu.

Borysław, 30. 8. (PAT) Dziś w nocy w rafinerji „Nafta" w Drohobyczu wybuchł pożar. Pożar rozszerza się coraz bardziej. Wszystkie oddziały straży pożarnej z całego Zagłębia naftowego są czynne przy gaszeniu pożaru.

Pożar w rafinerji nastąpił wskutek pęknięcia kotła.

W płomieniach stoi zbiornik, zawierający 50 wagonów benzyny. Zagrożone są również zbiorniki, znajdujące się w pobliżu, w których mieści się około 200 wagonów benzyny.

Tragiczny wypadek kapłana w Alpach.

W Alpach Cyllertańskich zginął w dniach ostatnich tragiczną śmiercią ks. prałat Józef Lennartz, duszpasterz katolickiej kolonji niemieckiej w Medjolanie, w 63 roku życia.

Zwłoki śp. ks. Lennartza znalazł jego przyjaciel, prof. Bosin w sąsiedztwie przełęczy Pfunderer (na zachód od doliny Pfitscher) przy t. zw. „Sandlöchel". Jak wykazały zadania i śledztwo, ks. Lennartz spadł z wysokości mniej więcej 20 metrów i poniósł śmierć na miejscu.

Ohydne morderstwo rabunkowe.

Rabusie zamordowali siekierami matkę i córkę, poczem podpalili domek.

Tarnów, 30. 8. (PAT) Niewykryci dotychczas sprawcy wtargnęli w celach rabunkowych do domu dwóch handlarek matki i córki, niejakich Schlafów w Mościskach, **zamordowali je siekierami** i zwłoki zmasakrowali. Rabusie w poszukiwaniu łupu przetrząsnęli całe mieszkanie, a następnie **podpalili domek w celu zatarcia śladów zbrodni.** Ogień został jeszcze w ciągu nocy zauważony przez sąsiadów i ugaszony.

Lord Grey ciężko chory.

Londyn, 30. 8. (PAT) Lord Grey, minister spraw zagr. od r. 1905 do 1916 r., autor słynnej deklaracji politycznej, uchwalonej przez izbę gmin bezpośrednio przed wypowiedzeniem wojny Niemcom przez Wielką Brytanję, leży poważnie chory od kilku dni w swojej rezydencji w Fallodon w Northumberland.

Część „Wyprawy Wiedeńskiej" weźmie udział w uroczystościach ku czci królów Sobieskiego i Batorego na Węgrzech.

Równolegle do uroczystości wiedeńskiej odbędą się również obchody ku czci Sobieskiego i Batorego **na Węgrzech.** Ministerstwo Skarbu w ostatniej chwili przyznało dla uczestników „Wyprawy Wiedeńskiej" pewną **ograniczoną ilość bezpłatnych paszportów na wyjazd do Węgier.** Część więc uczestników „Wyprawy Wiedeńskiej" może się dodatkowo zgłosić na udział w uroczystościach węgierskich. Nocą dnia 14. 9. 33 bezpośrednio z Wiednia wyruszy wycieczka Dunajem i stanie jeszcze przed południem **w Ostrzychomiu, gdzie w miejscowej prymasowskiej bazylice odbędzie się uroczyste nabożeństwo,** po którem nastąpi **odsłonięcie pomnika ku czci króla Sobieskiego.**

Z Ostrzychomia wyruszą uczestnicy piękną drogą Dunajem przez Wyszogród **do Budapesztu** na uroczystości ku czci Batorego. Dnia 15. 9. 33 odprawi tam **Jego Eminencja ks. kardynał Prymas Polski** przed parlamentem węgierskim Mszę św. pontyfikalną. Dzień 16. 9. 33 jest przewidziany na zwiedzenie Budapesztu. Wieczorem tego dnia nastąpi wyjazd. Dnia 17. 9. 33 rano stanie wycieczka w Katowicach.

Ze względu na bardzo bliski termin wyjazdu śpieszne zgłoszenia należy kierować do Kancelarji Prymasa Polski w Poznaniu do dnia 4 bm. Koszty udziału w tej wycieczce wyniosą w przybliżeniu od 120—150 zł. Zaznacza się, że przyjmuje się zgłoszenia wyłącznie tych, którzy biorą udział w „Wyprawie Wiedeńskiej".

Okrzyki „Heil Hitler" na ulicach Chojnic.

Policja interwenjowała w kilku wypadkach.

Chojnice, 29. 8. Nasze władze celne i policyjne okazały wobec Niemców, biorących udział w raidzie Automobilklubu Niemieckiego wiele uprzejmości i pomocy. Granica państwa we Władysławku otwartą była także i w nocy. Personel urzędniczy został wzmocniony dla szybciejszej odprawy samochodów, których przejechało 591, motocykli 264, razem 2200 osób. Władze nasze poszły nawet Niemcom tak daleko na rękę, że **pozwoliły niemieckim urzędnikom urzędować w polskich biurach granicznych!**

W mieście na skrzyżowaniach ulic ustawione były posterunki policyjne, które czuwały nad tem, by samochody nie zmyliły z trasy tranzytowej.

Ludność niemiecka zachowywała się w czasie przejazdu nietaktownie. Samochody niemieckie witano podniesieniem ramion i ukłonami. Na Nowej Ameryce **słyszano nawet okrzyki „Heil Hitler",** skierowane do siedzących w samochodach. Tego rodzaju „powitania" nie pozostały bez reakcji ze strony „ziomków" z Vaterlandu, którzy podnosili ręce do ukłonu hitlerowskiego.

Stan wody na Wiśle dnia 30 sierpnia: Zawichost 1.30, Warszawa 1.27, Płock 55, Toruń 31, Grudziądz 30, Korzeniewo 45, Piekło — 32, Tczew — 53, Einlage 2.22, Schievenh. 2.48, Fordon 22, Chełmno 16.

†

Dnia 29-go sierpnia o godzinie 15-tej zmarła nagle opatrzona Olejami św. moja droga żona i nasza najukochańsza mamusia śp.

Antonina Karolczak
z domu Kujawa

w 34 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążony

Mąż z dziećmi.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 1 września o godzinie 16-tej z domu żałoby przy ul. Gdańskiej, koszary 15 pal., na cmentarz farny. (15916

UWAGA! UWAGA!

Młodzieży szkolnej grozi niebezpieczeństwo.

Ubezpieczajcie przeto młodzież szkolną od następstw nieszczęśliwych wypadków.

Polskie Towarzystwo Ubezpieczeń „PATRIA" Sp. Akc.

Centrala w Warszawie — ulica Jasna 4

Oddział w Poznaniu, ulica 27 Grudnia 10, tel. 4134, 1120

przyjmuje na bardzo dogodnych warunkach i za minimalną opłatą składki:

1. **Ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków dzieci oraz młodzieży szkolnej.** Przy sumach ubezpieczenia:

na wypadek stałego kalectwa	zł 5.000,—	zł 6.000,—
na koszty pogrzebu	zł 1.000,—	zł 1.000,—
na koszty leczenia	zł 300,—	zł 500,—
składka **roczna** wynosi zaledwie	zł 1,60	zł 2,30

Członkowie grona nauczycielskiego płacą podwójną składkę
Przy ubezp. większej ilości uczni udziela się upustu. (15901

2. **Ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej grona nauczycielskiego jak również i szkół za minimalną opłatą roczną.**

PROSPEKTY NA ŻYCZENIE

Powróciłem
okulista Dr. Bähr

Bydgoszcz, Gdańska 36. (9635

Zapowiedź.

W stan małżeński zamierzają wstąpić:

1. szwajcar Johann Richard Adelstam, zamieszkały w Kleinlesewitz — Gdańsk,
2. służąca Franciszka Młoczycka, zamieszkała w Laskach, pow. Świecie, obecnie w Stadtfelde — Gdańsk.

15956) **Urzędnik Stanu Cywilnego w Lesewitz.**

Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa w Tczewie.

15888) Specjalność dla Pomorza:

Oddział Elektromonterski.

Nauka teoretyczna i praktyczna w warsztatach szkolnych.

Przyjmuje się absolwentów szkół zawodowych

Zarządca Masy Upadłościowej firmy Dom Konfekcyjny Hugo Schmechel i S-wie, Sp. Akc. zawiadamia, że w **dniach 31-go sierpnia, 1-go, 2-go, 4-go i 5-go września rb.** w składzie firmy przy ul. **Wybickiego nr. 2-4 w Grudziądzu** odbywać się będzie

wyprzedaż
konfekcji i bielizny dziecięcej

po cenach zniżonych: (15712

Ceny ubrań i płaszczy od zł **5.00**
Ceny pończoch od zł **0.30.**

Kursy handlowe także listownie. **Marszałka Focha 10, m. 8.** (15833



Na raty miesięcznie

EXPRESS **20 zł.**



11345

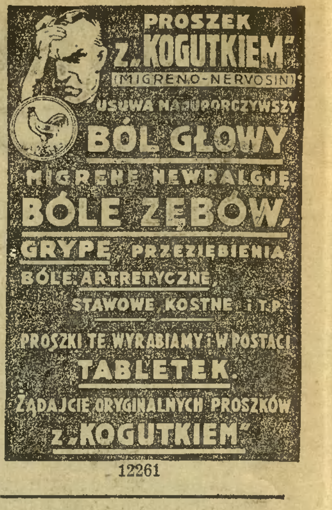
Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.
Prospekty gratis.

Pszenicę żyto owies

wagonowo i w mniejszych partjach kupuje (15726

Dwór Szwajcarski
Bydgoszcz
ul. Jackowskiego 26.
Telefon 254.

Obiady
smaczne, tanie wydaje Gastronom, Marsz. Focha naprzeciw odwachu. (13155



12261

TRAKTOR

Fiat za **zł 1500 Lanz Grossbulldog** prawie nowy sprzedamy bardzo tanio. (15952

Bracia Schlieper
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 140.
Tel. 306. Tel. 361.

POLECENIA

Zeszyty (793
bruljony, bloki i wszelkie przybory szkolne najtaniej poleca Jankowski, papier, Długa 76, oraz wszelkie artykuły biurowe. Listy przewozowe. Dostawy do biur i szkół.

Fabryczny Dom Mebli
drzewnych i wyściełanych poleca urządzenia mieszkaniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych, bezkonkurencyjnych na dogodnych warunkach **Ignacy D. Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 21. Tel. 1921.** (12293

Mieszkanie
obszerne. Chołoniewskiego 26. (9576

Krzesła
wyplata Schronisko dla Niewidomych, ul. Kołłątaja 9, tel. 1120. (15859

Rowery (14706
największy wybór. Wasilewski, Dworcowa 41.

Piorę
i ceruję pończochy, skarpetki tanio. Wiadomość filja. (9645

Wózki
dziecięce najtaniej Dworcowa 25 II ptr. i klinika lalek. (9675

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
260 mórg, komplet sprzedam. Zgłosz. filja Dzien. Bydg. pod „Gospodarstwo". (9621

Dom
z placem sprzedam. Kosmala, Lipowa 14. Agenci wykluczeni. (9643

Egzystencja
dla dentysty bez konkurencji willa parterowa z wygodami. (Orłowo Morskie), światło elektryczne, kanalizacja, ogród, korzystnie sprzedam. Oferty Dz. Bydg. filja Gdynia. „Egzystencja". (15933

Kamienicę
dochodową, z restauracją i piekarnią narożnik sprzedam. Jagiellońska 45, właściciel. (9648

Kolonjalkę (15923
towarem, urządzeniem wśródmieściu sprzedam zaraz. Wiadom. Dziennik.

Okazyjnie
sprzedam tanio pierwszorzędny ubiór Sokoła konnego. Długa 45, Powałowski. (9571

Motor
benzynowy marka „Deutz" 12 Ps. w najlepszym stanie sprzedam. Karol Drews Minkowice p. Krokowo pow. Morski. (15877

Parokonna
młóckarnia, na sprzedaż. Zgłoszenie Kujawska 107, kuźnia. (15850

Konia
i wóz rzeźnicki kupię. Żwirki i Wigury 12 przy Szubińskiej. (15885

KUPNA

Magiel
używaną kupię. Adres wskaże filja. (9631

LEKCJE

Lekcje
gry fortepianowej i teorji udziela Ziemecka, Sienkiewicza 10. (9638

POSADY WOLNE

Pewną
egzystencję znajdą zdolni agenci i agentki. Artykuły zaprowadzone. Prospekt darmo. Wysokie zarobki. „Adra", Wesoła 1. (9630

Poszukuję (15808
od 1. 9. br. dwóch młodych dzielnych pomocników do mego składu bławatów i konfekcji. St. Odya, Starogard, Rynek.

Poszukuję
zaraz dzielnej ekspedjentki z znajomością języka polskiego i niemieckiego. Oferty z podaniem pensji oraz załączeniem fotografji i świadectw proszę skierować pod adresem Bernard Klahs Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 29, mistrz rzeźnicki. (15931

Fryzjerka
potrzebna zaraz. Gdynia, ul. Morska 41. Ruta. (15932

Służąca
skromnych wymagań, umiejąca gotować potrzebna zaraz. Świadectwa wymagane. Florjana 9, m. 1. (9639

Przyjmę
spólnika do wypożyczalni filmów od 5 tys. w zwyż. Zgłosz. Dzien. Bydg. pod „Muza". (15922

Biurowe (15898
które naprawdę znają pracę biurową i mają chęć do pracy, zechcą nadesłać odpisy świadectw, pretensje do filji „Biurowa".

Zredukowani
urzędnicy państwowi i prywatni znajdą intratne zajęcie w poważnym przedsiębiorstwie. Posada stała, fachowość niekonieczna, wynagrodzenie 300 do 400 zł miesięcznie. Przyjmiemy także panie inteligentne, wymowne. Zgł. osobiste od 9—1 i 3—5 w Kierownictwie Okręgowym, Sniadeckich 41, m. 6. (9641

Czysta
dziewczyna, która dobrze gotuje, władająca język. niemieckim, potrzebna od 15. 9. 33. Sommer, Gdańska 43. (9378

Blacharz
obeznany także z kryciem wierz potrzebny. Zgłosz. Lenard, Puck. (15890

Uczeń
fryzjerski potrzebny zaraz. W. Piechocki, Damasławek powiat Wągrowiec. (15876

Panienka
inteligentna do bufetu i zajęcia domowego. Of. z fotografją, możliwie z kaucją do filji Dz. pod „Fotografja". (9629

Dziewczyna
przyjmie posadę bez gotowania. Łask. oferty do Dzien. „Sierota". (15921

POSADY POSZUKUJĄ

Panienka
lubiąca dzieci, umie szyć haftować i wszelką pracę domową, szuka posady. Oferty filja „Inteligentna II." (9634

Gospodyni
wypraktykowana, poszukuje posady, do prowadzenia gospodarstwa inteligentnemu panu. Oferty filja Dzien. Bydg. pod „Samotna". (9650

Kucharka
z warszawską kuchnią szuka posady. Obejmie prace domowe. Of. pod „W. K." filja. (9642

Kuchmistrz
poszukuje kuchni na rachunek lub posady. Miejscowość obojętna. Of. do filji Dziennika pod „Stefan". (9632

Bufetowa
z obsługą gości poszukuje posady. Dobre polecenia. Tczew, Stroma 2, parter prawy. (15930

Szukam
zajęcia oddzwiernego itp., stawię kaucji 500 zł. Of filja „500 zł". (9626

DZIERŻAWY

Skład
z mieszkaniem do wynajęcia. Hetmańska 8, gospodarz. (9561

Skład
urządzeniem, mieszkaniem w centrum do wynajęcia. Wiadom. Stange, Pomorska 5, II. 9473

Składy (9627
wynajmę. Dworcowa 39, róg Marcinkowskiego.

Ubikacje (9628
fabryczne warsztatowe wynajmę. Dworcowa 39.

3 piwnice (15893
cementowane, elektr. światło, nadające się na składnicę owocu, zaraz do wynajęcia. Łokietka 36, m. 1.

MIESZKANIA SZUKA

2 pokoje
i kuchnię poszukuję zaraz wprost od gospodarza, płacę czynsz zgóry. Zgł. filja Dziennika Bydg. pod „Kolejarz". (9649

MIESZKANIA WOLNE

5 pokojowe (15879
odremontowane zaraz. Grzegorzewski, Mostowa.

3 pokoje (15826
i kuchnia z ogrodem do wynajęcia. Toruńska 108.

Mieszkanie
4 pokojowe wygody wynajmie gospodarz. Pomorska 52. (9542

Nowy
Rynek 6, parter mieszkanie 6 pokojowe od 1. X. do wynajęcia. (9375

3 pokoje (9651
kuchnię z przynależnościami, obszerne natychmiast do wynajęcia. Zgł filja Dzien. Bydg. pod „P. 3".

3 pokojowe
mieszkanie z umeblowaniem korzystnie sprzedam Nowogrodzka 10, m. 6. 15894

Mieszkanie (15911
do wynajęcia. Sokoła 10.

Dwa
pokoje kuchnia. Strzelecka 42. (15924

POKOJU POSZUKUJĄ

Stancji
poszukuję dla panienki ze wsi, gdzie dobra opieka, pianino, koleżanka piątej klasie gimnazjum pani Rolbieskiej, możliwie konwersacja francuska. Of. spieszne ceną pod „Krysia" filja. (9637

Pokoju
na pracownię krawiecką szukam. Of. filja „Dogodny". (9621

POKOJE WOLNE

Stancja
dobra dla młodzieży szkolnej lub starszej inteligencji. Plac Piastowski 1/2. (9605

Słoneczny
pokój dla 1—2 panów. Grunwaldzka 5/6. (15841

Ładnie
umebl. pokój elektr. światło dla solidnego pana do wynajęcia. Warszawska 11, II. prawo. (15807

Pokój
Ugory 20—8. (15587

Pokój
elegancki wynajmę. Sniadeckich 49, 3. (9534

Pokój
Pomorska 52, m. 4. (9543

Pokój
umebl. Św. Florjana 6, m. 1. (9518

1 lub 2
pokoje, ładnie umeblowane dla samotnego pana, zaraz do wynajęcia przy ul. Gdańskiej. Wiad. skład cukierków, J. Matuszakowa, Gdańska 29. (9640

Pokój
umebl. Dworcowa 31. (9688

Pokój
umebl. oddzielne wejście, łazienka. Zamojskiego 10, Antosiewicz. (9679

Pokój
dla pana zaraz Dworcowa 47 m. 7. (9677

Dobry
pokój dla 1—2 osób. Nakielska 15, m. 6. (15928

Dwa
łączne pokoje do wynajęcia z utrzymaniem oraz mały pokój. Kasprowicza 2, róg Markwarta. (9633

Pokój (9644
osobne wejście, utrzymaniem. Swiętojańska 3—4.

Pokój
umebl., separat, używaniem kuchni do wynajęcia. Krakowska 5. (9644

Pokój
umeblowany z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Farna 6, m. 3. (9636

Wspólny
pokój z utrzymaniem wolny. Warszawska 5, w składzie rzeźnickim. (9647

Pokój
umebl. osobne wejście. Sniadeckich 48, II. (9652

Pokój
umebl. 2 osoby. Długa 22, m. 1. (15941

Pokój
tanio wynajmę urzędnikowi. Wiatrakowa 17, mieszkanie 6. (15937

Pokój
Chrobrego 3—1. (15917

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Grunwaldzka 81 w podwórzu, m. 14. (15895

Elegancki (15897
pokój. Kanałowa 15—1.

Pokój
do wynajęcia. Jackowskiego 21, 3. (15926

RÓŻNE

Spólnik (15927
do dobrego interesu, gotówką 500—1000 zł zaraz. Zgłosić Grunwaldzka 93.

Upomnienie.
Za długi męża Leona Jeske nie odpowiadam Wanda Jeske. (9674

ZGUBY

Zgubiono
trzewik męski w sobotę, ul. Zamojskiego-Niemcewicza, godz. 10—11. Zwrócić za wynagrodzeniem. Adres w Dzienniku Bydg. (15910

MATRYMONJALNE

Dla
krewnej, panny lat 26, z dobrej rodziny, wyznania rzym. kat., blondynki, wykształconej, muzykalnej, miłego charakteru, posiadającej kilkadziesiąt tysięcy złotych majątku, poszukuję znajomości pana, kawalera, z wykształceniem akademickiem na wyższem stanowisku celem ożenku. Dyskrecja zapewniona i bezwzględnie wymagana. Rzecz traktuje się poważnie. Łask. nieanonimowe zgłoszenia ewtl. z fotografją proszę skierować do Dz. Bydgoskiego pod „Dyskrecja". (15867

W SZKOLE.



— Jasiu, czy możesz mi wymienić wielkiego człowieka z zamierzchłych czasów historji?
— Owszem — Goljat.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.